Nr. 190. **Wtorek 19. Sierpnia 1873.** **Rok 63.**

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. popołudniu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedyńczy Gazety bez dziennika urzędowego kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Z dziennikiem urzędowym w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty liczy się od miejsca jednego wiersza pierwszy raz 7 ct., zaś

GAZETA LWOWSKA

dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).

Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki“ wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłata 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy“ bez „Gazety“ rocznie 4 zł. w. a.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie.

Z dniem 31. sierpnia b. r. rozwiązuje się c. k. komissyę lokalną serwitutową w Złoczowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 16. sierpnia 1873

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 19. sierpnia.

W obec doniesienia kilku dzienników czeskich, że sesya sejmów krajowych poprzedzi w tym roku sesyę Rady Państwa, *N. f. Presse* ponownie zarzęcza, że podany przez nią a powtórzony wczoraj w Gazecie program tegorocznej czynności ciał ustawodawczych jest wiarogodnym. Do tego zapewnienia dodaje *N. f. Presse* jeszcze i ten szczegół, że wybory nieodbędą się równocześnie we wszystkich prowincyach, gdyż w ten sposób najłatwiej zapobiedz można wzrostowi liczby okręgów, w których dla wyboru tych samych kandydatów przeprowadzić wypadnie wybory uzupełniające.

Podany poniżej manifest Cesarski stanowi bardzo ważny krok w ostatecznem załatwieniu sprawy pogranicza wojskowego. Manifest wyraża mieszkańcom pogranicza kroacko-sławońskiego najwyższe podziękowanie za okazaną wierność i przywiązanie do tronu i ojczyzny i zapowiada rozwiązanie dotychczasowych pułków. Natomiast obowiązywać zaczną już w październiku b. r. postanowienia ustawy z r. 1868 o sile zbrojnej milicyi krajowej i pospolitem ruszeniu.

Komitet Chrześcian w starej Gradysce wystosował do Najjaśniejszego Pana tudzież do innych monarchów i rządów adres, w którym opisuje prześladowania, na jakie ze strony Turków wystawieni są tamtejsi Chrześcianie Adres podnosi, że wobec sfanatyzowanych tłumów, turecki gubernator nie może utrzymać porządku, i prosi dalej, ażeby mocarstwa wyjednały swoim wpływem u Porty spokojną egzystencyę dla Chrześcian, którzy z wszelką lojalnością wypełniają swoje obowiązki jako poddani Sułtana. Najjaśniejszy Pan odesłał ten adres ministrowi spraw zagranicznych, który zarządzi, co mu obowiązek nakaże.

Wypływa znowu sprawa obsadzenia posady posła niemieckiego w Paryżu i zdaje się, że jej załatwienie będzie dość trudnem zadaniem dla ks. Bismarcka. Dawniejsze nieporozumienia pomiędzy hr. Arnimem a kanclerzem Państwa i zmiana sytuacyi we Francyi stanowią dwie główne trudności. Powrót hr. Arnima jest wątpliwy a do wyboru jego następcy rząd przystąpi z wielką oględnością, bo w Niemczech francuzka fuzya dynastyczna wywołała bardzo wielką sensacyę. Opinia publiczna w Niemczech bierze pod rozwagę wstąpienie na tron Henryka V. jako wypadek bliski urzeczywistnienia. Dziennikarstwo uważa także ten przewrót za dokonany już w większej połowie. Nawet organa hr. Chamborda nie są tak pewne, że pretendent ten zasiędzie w krótkim czasie na tronie francuzkim.

Stronnictwo cesarskie we Francyi zrobiło swoim przeciwnikom niemiłą zupełnie niespodziankę obchodząc uroczystość napoleońską 15 sierpnia spokojniej i bez wszelkiej demonstracyi. W Paryżu obchód tej uroczystości ograniczył się na mszy żałobnej za duszę Napoleona III. a wybitniejsi reprezentanci Bonapartystów pospieszyli do cesarzowej Eugenii w Chislehurst Nawet *L'Ordre*, który dotąd, niemal przy każdem wspomnieniu o Napoleonach, chłostał niemiłosiernie swoich przeciwników, za dowolnił się tylko zawieszeniem wydawnictwa na dzień 15. b. m. i ogłoszeniem dość poważnej odezwy redakcyi. Pobyt Rouhera i innych kierowników stronnictwa cesarskiego w Chiselhurst nie minie w tej chwili bez ważniejszych postanowień, o których zapewne wkrótce poda wiadomość ich organ.

Mimo nader korzystnego firmanu, wicekról Egiptu nie był zadowolony w chwili wyjazdu ze Stambułu Tak przynajmniej zapewniają dzienniki, które otrzymują trafne informacje ze stolicy Turcji. Właściwy powód niezadowolenia jest niewiadomy bo niepodobna wierzyć zapewnieniom dzienników rossyjskich, jakoby wicekról był niezadowolony przekonawszy się że powrót do władzy Mahmuda baszy, jego głównego przeciwnika i przedstawiciela zgubnej dla Turcji polityki; spodziewany jest w najbliższej przyszłości. W Turcyi dzieją się wprawdzie rzeczy nieprawdopodobne ale powrót Mahmuda baszy po takiem osławieniu jego rządów prześcignąłby wszystkie dotychczasowe niespodzianki.

Austrya-Węgry. Najjaśniejszy Pan wydał następujący manifest do mieszkańców Pogranicza kroacko-sławońskiego:

„Manifest do Naszych Pograniczan 1., 2., 3., 4, 7., 8. 9, 10. i 11. pułku piechoty. Reformy zarządzone Nasze mi ustawami i rozporządzeniami z 8. czerwca 1871, 19. czerwca 1872 i 15. czerwca 1873 w celu utorowania prowincyalizacyi waszego terytoryum, zostały już o tyle dokonane, że można już i Was postawić na równi pod względem służby wojskowej z resztą ludności krajów Mojej korony węgierskiej.

„Rozkazujemy zatem, ażeby 1. października 1873 przepisy o służbie wojskowej dla c. k. Pogranicza wojskowego uchylone zostały w niesprowincyalizowanem jeszcze terytoryum Naszego kroacko-sławońskiego Pogranicza wojskowego, i ażeby natychmiast obowiązywać zaczęły artykuły XL., XLI. i XLII. ustawy z r. 1868 o sile wojskowej, o milicyi krajowej i o pospolitem ruszeniu.

„W tymże czasie zatem rozwiązane zostaną istniejące jeszcze kroacko-sławońskie pograniczne pułki piechoty od Nr. 1. do 4. i od Nr. 7. do 11.

„Wasz Cesarz i Król dziękuje Wam za okazywaną dotąd zawsze dla tronu i ojczyzny wierność i uległość i wyraża zarazem przekonanie, że cnoty te zachowacie niezmiennie także i wobec nowych stosunków.“

Schönbrunn 8. sierpnia 1873.

Franciszek Józef mp.

— Sekcya marynarki ministerstwa wojny ogłasza konkurs na dwie posady maszynistów trzeciej klasy z roczną płacą 1000 zł. i z dodatkiem na pomieszkanie ustanowionym dla urzędników marynarki X. klasy, a względnie z dodatkiem na utrzymanie w czasie podróży morskiej. W podaniach należy przedłożyć: a) dowód, że nie przekroczyli 30. roku życia i są stanu wolnego; b) dowód silnej budowy ciała odpowiadającej służbie przy maszynach na morzu; c) legalny dowód, że kandydat posiada przynajmniej dwuletnią skuteczną praktykę w rozmaitych rzemiosłach mających zastosowanie przy budowie maszyn: a mianowicie w ślusarstwie maszynowem, w tokarstwie i giserni; d) dowód, że kandydat posiada przynajmniej jednoroczną skuteczną praktykę w służbie przy maszynach, którą odbył na kolei żelaznej albo na pokładzie okrętu parowego morskiego albo rzecznego; e) dowód, że z zadowalniającym rezultatem odbył egzamin z doglądania i kierowania maszyn parowych; f) dowód dokładnej znajomości niemieckiego języka i dostatecznej wprawy w rysunkach konstrukcyjnych i technicznych; g) dowód, że kandydat posiada prawo obywatelstwa w austryacko-węgierskiej monarchii Podania pisemne wnieść należy najdalej do końca września do sekcyi marynarki w ministerstwie wojny. Do podań załączone być mają następujące allegata: a) metryka i certyfikat wolnego stanu; b) wojskowo-lekarskie świadectwo o fizycznem uzdolnieniu do służby wojennej na morzu; c) świadectwa szkolne; d) świadectwa o powyżej wspomnionym egzaminie i o praktyce odbytej; e) pisemne wypracowanie tudzież kilka rysunków dla udowodnienia biegłości w niemieckim koncepcie i w rysowaniu; f) legalizowane pisemne zezwolenie ojca albo opiekuna małoletnich kandydatów na wstąpienie do marynarki wojennej i g) certyfikat przynależności tudzież wystawione przez przynależną polityczną albo policyjną władzę świadectwo o nienagannem zachowaniu się. Kandydat zostanie początkowo zamianowany prowizorycznie i musi przynajmniej w jednym roku próby złożyć dowody swoich wiadomości fachowych i praktycznej użyteczności w służbie przy maszynach. Jeżeli kandydat odpowie wymaganiom, mianowany zostanie po upływie czasu próby rzeczywistym maszynistą III. klasy, poczem korzysta z praw przysługujących rzeczywistym urzędnikom marynarki co do pensyi, zaopatrzenia i t. d.

— Z powodu bliskiego otwarcia sejmu kroackiego *Pester Lloyd* upomina Kroatów, ażeby przystąpili szczerze do pojednania. Węgry starały się dotąd ciągle okupić ciężkiemi ofiarami wewnętrzny pokój i konsolidacyę stosunków w Kroacyi. Polityczna walka utraciła w Kroacyi właściwą racyę bytu, a mimo to są wskazówki, że trwa ona ciągle. Takiem postępowaniem Kroacya może tylko okazać przed całym światem niezdolność do samorządu. Krótki czas przed otwarciem sejmu, powinni Kroaci wyjaśniać nażeżycie dla utorowania zgody pomiędzy

---

LISTY
z wiedeńskiej wystawy.

VIII.
(Rossya.)

„Od czasu paryzkiej wystawy, Rossya zrobiła znaczne postępy we wszystkich gałęziach przemysłu“ — oto jest ogólne zdanie o teraźniejszej rossyjskiej wystawie; zdanie o ile nam się zdaje, zupełnie usprawiedliwione, a ilustracye do niego znajdziemy w niejednym przedmiocie rotundy i rossyjskiego oddziału.

Wielkie Państwo spotykamy w kilku miejscach w Praterze; po raz pierwszy przemawia ono do nas w pałacu industryi swym wielkim, złotym, niezrozumiałym dla większej części Europy napisem. Tam przedewszystkiem musimy szukać rossyjskiego przemysłu, począwszy od misternych robót moskiewskich jubilerów, a skończywszy na skórach i żelazie. Gdzieindziej znowu: w jednym z południowo-wschodnich zaułków, w jenne przybory armii, co Chiwę podbiła, w szykownem się znalazły ugrupowaniu. Do gmachu maszyn pójść możemy, aby oglądać nietylko rossyjskie wagony i mlocarnie, ale także, aby się przypatrzyć powozom i saniom z Moskwy, Petersburga i Warszawy. Gdybyśmy wreszcie chcieli pójść na wystawę sztuki, gdzie Rossya także ma swój oddział, to możemy wstąpić do pawilonu Engla z Petersburga, który przy jednej z głównych alei Prateru narodową rossyjską założył restauracyę. Pawilon niczem się nie odszczególnia, postawiony jest w zwykłym szwajcarskim guście, służba tylko w czerwonych i żółtych strojach Rossyan nam przypomina.

Na krańcach Prateru, pomiędzy wieśniaczemi chatami różnych narodów, jeszcze raz z Rossyą się spotykamy, a mianowicie z rossyjskim domem, który jest bardzo piękną willą w rossyjskim guście, ale w żaden sposób wieśniaczym domem nazwany być nie może. Jestto duży dom mogący być rzeczywiście ideałem rossyjskiej chaty, mającej wiele oryginalności i bardzo starannie wykonany. Na szczególną uwagę zasługuje tam ciesielska i stolarska robota, nosząca cechę starannego wykonczenia, do najdrobniejszych szczegółów. Po prawej ręce, w osobnem przybudowaniu znajdujemy stajnie dla bydła, w której najznakomitsze premianki angielskiej wystawy bydła, honorowe mogłyby znaleźć miejsce. Na dole w głównym budynku widzimy odpowiednio urządzone gospodarskie izby, a na pierwszem piętrze coś na kształt salonów recepcyjnych rossyjskiego chłopa. Nie jeden dygnitarz zachodni, zgodziłby się na przepędzenie letnich miesięcy w tak schludnem i gustownem pomieszkaniu; znalazłby tam zresztą całe umeblowanie, pełno mis kijowskich bardzo kształtnych gatunków, mużyka do usługi, a nawet firanki u okien, wprawdzie nie bardzo gustowne i wytworne — ale zawsze firanki Obrazy, a przedewszystkiem św. Mikołaj w różnych postaciach, zdobi ściany izby, ażeby zaś wieśniak mógł czasem świeżem odetchnąć powietrzem, jest i balkon misternq otoczony balustradą.

W wędrówce jednak do wieśniaczego domu, opuściliśmy najważniejszy gmach rossyjskiej wystawy, to jest rossyjski dom mieszkalny, urządzony dla Cesarza. Jest to także gustowny, w moskiewskim stylu budowany letni pałacyk, wykwitnie wewnątrz umeblowany. Na szczególną uwagę zasługują gardiner mebli w pokoju sypialnym, tak odrębnego, a zarazem czystego smaku, i tak doskonałej stolarskiej roboty, że pod tym ostatnim osobliwie względem, trudnoby nam było znaleźć gdzieindziej równie delikatnie wykończoną pracę.

Przed kilkunastu laty, a może i do niedawna, modelowała się Rossya w swoim przemyśle podług zachodnio-europejskich wzorów. Na paryskiej jeszcze wystawie znać było we wszystkich produktach rossyjskiej industryi dążenie do zrównania się o ile możności pod względem smaku i mody z zachodem, do zatarcia wszelkich odrębności i postawienia się na równi z przemysłem zachodnim. Ideałem rossyjskiego przemysłu, zdawał się wówczas być pewien kosmopolityzm, pewne zatarcie wszelkich narodowych lub historycznych cech, pewne zrzeczenie się indywidualności To co się przebijało w przemyśle, można było zresztą widzieć we wszystkich objawach zewnętrznego życia rossyjskiego. Naród rossyjski po za swemi granicami nie rad był niejako uchodzić za naród odrębny i odmienny, wybitnie różny od zachodniej grupy europejskich ludów, czuł zanadto przewagę zachodniej industryi, aby swój samorodny przemysł miał wystawiać po za domem. Rossya nie ufała jeszcze swojej kulturze, nie chciała jej obcym pokazywać, i z tego powodu ubierała się wszędzie w francuzkie i angielskie formy.

Dzisiaj już inaczej: przemysł rossyjski występuje na każdym kroku jako ściśle narodowy, na wszystkiem chce wycisnąć odrębne swe piętno, o ile możności kształci swe formy w duchu swojskim, i zdaje się tem chlubić, że w Europie odrębne od niej ma piętno. Kierunek ten wszędzie występuje, a industrya ostatnich czasów w Rossyi wielki nań zdaje się kłaść nacisk. Dążeniu temu nie można czasem odmówić bardzo szczęśliwych pomysłów i faktycznie umiało ono na swoją chlubę skorzystać ze wszystkich motywów, jakie gdziekolwiek spotykało na szerokim obszarze dawniejszych ziem rossyjskich

Przypatrzmy się n. p. wyrobom moskiewskim ze złota i srebra, stańmy pod gablotką pana Hlebnikowa, a dążenie to na pierwszy rzut oka nas uderzy. Widzimy tam zupełnie odmienny smak, zupełnie odmienny sposób układania i ozdabiania kamieni, zupełnie odmienny rysunek, aniżeli w robotach srebrnych lub złotych Austryi, Francyi lub Anglii. Klucz do tych robót znaleźlibyśmy na starych złoconych obrazach kijowskiej Ławry, albo na zabytkach bizantyńskiej złotniczej sztuki, która się przechowywała w południowych krajach dzisiejszej Rossyi. Przyznać jednak musimy, że nie są to niewolnicze naśladownictwa dawnych form, ale wyroby korzystające z tych form i rozwijające je w bardzo szczęśliwy sposób.

Wyroby emaliowane na szczególną zasługują uwagę, a przedewszystkiem gdzie emalia jest wypukła. Kolory emalii są tak czyste i piękne, że moglibyśmy je porównywać chyba z japońskiemi lakami. Widzimy tutaj emalię podobną do stali lub ołowiu, a z drugiej strony najjaskrawsze kolory rubinów, topazów lub szafirów. Naszyjniki, bransolety, diademy pana Hlebnikowa i innych jubilerów z Moskwy, mają w sobie coś pośredniego pomiędzy biżuteryą oryentalną a biżuteryą zachodniej Europy. Ze Wschodu wzięli Rossyanie kombinacyę różnorodnych i różnokolorowych kamieni, potrzebnych do rysunku, z Zachodu kunszt w oprawianiu i szlifowaniu. Podczas gdy w oryentalnej oprawie musimy podziwiać piękne zestawienie kolorów kamieni i harmonię rysunku, tutaj oprócz tego zachwyca nas blask i ogień, który w wschodniej oprawie gaśnie. Zachód nie lubi mieszać wiele kolorów, nie lubi kłaść turkusa obok brylanta i rubina

stronnictwami. Mężowie stojący na czele ruchu politycznego powinni wziąć inicyatywę w dziele pojednania, ażeby raz na zawsze skończyło się dzisiejsze rozbicie stronnictw.

Niemcy. Półurzędowa *Magd. Ztg* pisząc o liście pasterskim starokatolickiego biskupa Dra Reinkens wypowiada nadzieję, że uczyniony zostanie pierwszy krok do ustanowienia katolickiego „narodowego" kościoła przez uznanie i silne poparcie ze strony rządu, nowego biskupa. „Poufne rokowania, mówi dalej tenże dziennik, które toczyły się między przewódzcami starokatolików a naszem ministerstwem, nie pozwalają powątpiewać, że rząd jest gotów udzielać biskupowi swojej opieki i potrzebnych środków pieniężnych. Chodzi jednak o to, aby ten pierwszy krok na tej drodze nie pozostał ostatnim. Należy się o to postarać, aby rozprószone gminy otrzymały wszędzie pasterzy, i aby organizacya ciągle się wzmacniała. Wtedy dopiero może starokatolicki kościół śmiało podjąć walkę z kościołem rzymskim i rozbić go ostatecznie, a może całkiem z Niemiec wyprzeć."

— Wedle *Spen. Ztg.* i innych dzienników niemieckich, rząd wkrótce już wniesie do sejmu pruskiego lub do parlamentu, projekt ustawy o przymusowych ślubach cywilnych. Przytem opierać się będzie na wniosku deputowanych dra Völk i dra Hinchius, który już przeszedł przez komissyę i znajduje się w stanie zupełnie wygotowanego projektu ustawy.

— Czytamy w *Hess. Montags Ztg.*: Pewna liczba najznakomitszych niemieckich profesorów prawa kanonicznego, zebrała się w Kassel pod przewodnictwem tajnego radcy, profesora prawa dr. Schulte, aby obradować nad kwestyami prawa kościelnego.

— *Ostd. Ztg* donosi, że prokurator wypracował formalne oskarżenie przeciw ks. arcybiskupowi Ledóchowskiemu z powodu znanej sprawy ks. Arendta i że sąd obwod. uchwalił wytoczenie śledztwa.

Do Metz nadszedł rozkaz jeneralnego sztabu, aby forty tameczne jak najprędzej postawić w stanie obronnym. Rozkazowi temu, powiada *Schwäb. Mercur* stać się może zadość dopiero w pół roku, a do zupełnego wybudowania projektowanych fortów potrzeba jeszcze kilku lat. Rady powiatowe i okręgowe w Alzacyi zwołane będą jeszcze w ciągu tego i w początkach przyszłego miesiąca.

— Reskryptem z dnia 8. b. m. pozwolił cesarz prowincyi Lotaryńskiej na zaciągnięcie 5 proc. pożyczki w kwocie 1.958.333 franków a to na koszta budowy lokalnych kolei żelaznych i domu obłąkanych.

Francya. Marszałek Mac-Mahon powrócił d. 13 bm. z Tarbes do Paryża; o godz. 10. tegoż dnia odbyło się pod jego przewodnictwem posiedzenie rady ministrów, na którem rozprawiano nad wypadkami we Frohsdorf i nad pytaniem czy należy zwołać zgromadzenie narodowe. Co do tej ostatniej kwestyi uchwalono wstrzymać decyzyę aż do zupełnej ewakuacyi. W tej mierze poszli ministrowie za zdaniem prezydenta Izby Buffeta, który utrzymywał, iż nie należy proklamować monarchii, jak długo Niemcy są jeszcze na ziemi francuzkiej, gdyż mogliby oni faktu tego użyć za pretekst pozostania dłużej we Francyi, podczas gdy po zupełnej ewakuacyi już ze względu na inne mocarstwa musieliby się Niemcy pogodzić z faktem dokonanym. Przytem wskazywał Buffet na nieprzyjaźne w obec monarchii usposobienie departementów wschodnich, utrzymując, że w razie obalenia republiki zajdą tamże niezawodnie rozruchy.

Wiadomość powyższą czerpiemy z *Gazety Kolońskiej*.

— Prefekt departamentu Rodanu, Ducros, otrzymał od ministra sprawiedliwości pochwałę za energiczne przywrócenie porządku moralnego w Lugdunie.

— W Bordeaux zamierzają mieszkańcy dać Thiersowi podarek honorowy na pamiątkę oswobodzenia kraju od okupacyi niemieckiej.

— Fuzyoniści zrobili nagle zwrot, który daje się wytłumaczyć wielkiemi trudnościami, na jakie legitymiści i orleaniści natrafiają w dążeniach do przywrócenia monarchii. Energiczna postawa stronnictwa bonapartystycznego, ostatnie wybory uzupełniające, usposobienie ludności na prowincyi i niechęć armii dla monarchii z Bożej łaski, przekonały fuzyonistów, iż zawcześnie poczęli tryumfować Organ stronnictwa cesarskiego *L'Ordre* oświadczył stanowczo, iż stronnictwo jego nie dopuści do przywrócenia królestwa. Cała armia z małemi bardzo wyjątkami dzieli się na dwa obozy: szeregowcy i podoficerowie są po większej części zwolennikami Gambetty, oficerowie i jenerałowie są prawie wszyscy zwolennikami cesarstwa. Wiadomość że armia wkrótce już będzie musiała przyjąć biały sztandar, wywołała w sferach wojskowych wielkie oburzenie. Następnie otrzymali przewódzcy stronnictwa fuzyi wiadomość z prowincyi, że mniejsi posiadacze dóbr na prowincyi i robotnicy w miastach nie podzielają wcale entuzyazmu ks. Decazes i markiza do Franclieu. Posiedzenia rad departamentowych zbliżają się; w nich przyjdzie niezawodnie do nieprzyjaźnych demonstracyi przeciw planom fuzyonistów Wszystkie te względy skłoniły monarchistów, do pewnego umiarkowania w postępowaniu. *Figaro* i *Paris-Journal* umieszczają artykuły wzywające stronników monarchii do oględnego postępowania, organ zaś ministra spraw zagranicznych *Le Francais*, zamieszcza w tym samym duchu następujący komunikat: „Zebranie się członków komissyi nieustającej spowodowało kilku znakomitszych członków większości Izby do odbycia konferencyi. Łatwo pojąć, że wypadki dni ostatnich, dokonane we Frohsdorf były przedmiotem rozpraw. Członkowie prawicy i prawego środka gratulowali sobie pomyślnego wyniku zjazdu. Jedni i drudzy upatrywali w zjeździe tym porękę konserwatywnej jedności na teraz i nadzieję zbawienia Francyi. Co się tyczy bezpośrednich skutków, jakie wypadek ten mieć będzie dla losów Francyi, byli oględni członkowie konferencyi zdania, ażeby nieustając w pracy, ostrożnie postępować, nie spieszyć się nadto i nie prowokować przeciw agitacyi.

Członkowie ci utrzymywali nadto, iż zawcześnie jeszcze przemawiać w imieniu Francyi, dopóki zgromadzenie narodowe nie jest zwołane. Jeżeli monarchia hr. Chamborda ma zostać przywróconą, potrzeba koniecznie wiedzieć, pod jakiemi warunkami nastąpi jej przyjęcie. Warunki te mogą mieć wielki wpływ na głosowanie rozmaitych grup parlamentarnych i przyjęcie monarchii przez ludność. Na pytanie to, nie mogą odpowiedzieć ani dzienniki ani pojedyncze stronnictwa parlamentu Zapowiedziano już, iż kilku deputowanych udaje się do hr. Chamborda, aby go o te ważne kwestye zapytać. Trzeba by przynajmniej zaczekać, aż nadejdzie odpowiedź w tej mierze od hr. Chamborda, gdyż nikt nie jest upoważniony do przemawiania w jego imieniu. Z rozpraw na wspomnionej konferencyi wynika, iż przewódzcy fuzyonistów nie chcą przyspieszać wypadków, będących bezpośredniem następstwem pogodzenia się Orleanów z hr. Chambordem. Zresztą trzeba by użyć wszelkich środków, ażeby akt 5. sierpnia, który był przedewszystkiem aktem rodzinnego pojednania, wywarł ten skutek, iżby wszystkie stronnictwa monarchiczne zgodziły się na wspólne postępowanie. Kilku członków lewicy przybyło było także do Wersalu; można sobie wyobrazić, jak nieprzyjemne wrażenie wywarł na nich akt 5. sierpnia. Nie kryją się oni z tem. Takie samo zamięszanie panuje w szeregach stronnictwa cesarskiego. W obec tego powinni monarchiści wszelkich stronnictw zgodnie postępować, gdyż w przeciwnym razie mogą na wielkie niebezpieczeństwo narazić swą sprawę."

Hiszpania. Urzędowy dziennik madrycki ogłosił ustawę, którą prawo ułaskawienia z jedynym wyjątkiem kary śmierci, zniesionem zostało. Co do kary śmierci, może nastąpić ułaskawienie jedynie w drodze ustawy w każdym pojedyńczym wypadku. W ten sposób ominął rząd szkopuł, zagrażający mu rozbiciem, pozostawił bowiem Kortezom zupełną swobodę działania; mimo to jednak wieści o przesileniu gabinetowem nie ustają; mówią mianowicie o prawdopodobnem ustąpieniu ministrów wojny, marynarki i spraw zagranicznych, którzy kolegom swym są nienawistni, z powodu konsekwentnej energii, z jaką występują przeciw burzycielom porządku publicznego.

Rokosz kantonalny można uważać jako zupełnie stłumiony. Wprawdzie na szczytach Kartageny powiewa jeszcze czerwona chorągiew, lecz każdej chwili oczekiwać należy wiadomości o kapitulacyi tego ostatniego asylu rokoszan. Niedobitkom z pod Chinchilla przeciął brygadier Salcedos odwrót do Murcyi i zabiera do niewoli rozprószone hufce. A była tam niemal cała siła zbrojna kantonistów, tak, że do obrony Kartageny pozostała zaledwie milicya, która atakom wojsk, długo oprzeć się nie zdoła.

Wczorajszy nasz telegram madrycki, podający siłę Karlistów na 30 przeszło tysięcy, pozwala przewidywać, że spokój nie tak prędko jeszcze zawita do Hiszpanii. Wojska Don Carlosa, po większej części dobrze uzbrojone, oswojone z walką, zdeterminowane, mające zresztą dzielnych i doświadczonych wodzów, a co najważniejsza, poparcie ludności i duchowieństwa, dużo jeszcze dadzą do czynienia rządowi Salmerona, jeżeli w ogóle ostateczną ich klęskę przypuścić można. Wprawdzie pokonanie rokoszu na południu pozwoli użyć całej siły na stłumienie powstania monarchicznego, lecz wszakże powodzenia Karlistów datują się od dawniej niż wybuch rewolucyi kantonalnej. Zresztą któż zaręczy, że wojska, które chętnie się powodowały, gdy szło o pokonanie „czerwonych", okażą tę samą gotowość do walki z hufcami dobrze zorganizowanemi i napojonemi otuchą, jaką daje powodzenie? Najlepszym zaś dowodem tej otuchy, jest poryw Karlistów na miasto Bilbao, rozszerzenie areny walki przerzuceniem kilku oddziałów na drugi brzeg rzeki Ebro, w strony, gdzie już nie partyzantkę lecz już otwartą trzeba prowadzić wojnę.

— Okazało się teraz, że doniesienie dzienników, jakoby Santa Cruz był pozyskany dla kandydatury Hohenzollerna i z tego powodu zniewolony został do złożenia dowództwa, było prostym wymysłem. Wojowniczy proboszcz zaprzecza w jednym z dzienników francuskich tej, jak mówi, „hańbiącej go wieści" i twierdzi, że uznając i nadal Don Carlosa za swego prawego zwierzchnika, ustąpił jedynie z powodu nieporozumienia jakie zaszło między nim a innymi jenerałami karlistów.

KRONIKA.

Do wczorajszego sprawozdania o uroczystem obchodzeniu urodzin Jego Ces. Ap. Mości, Najjaśniejszego Pana, w naszem mieście, dodajemy, że wczoraj odbyło się także uroczyste nabożeństwo w katedrze ormiańskiej. Najprzewielebniejszy Xiądz Arcybiskup celebrował w assystencyi całego duchowieństwa kapituły.

Zaraz po nabożeństwie, które odbyło się w archikatedrze obrz. łać. udał się Marszałek krajowy, JO. Xiążę Leon Sapieha wraz z członkami Wydziału krajowego do JW. pana Wiceprezydenta Namiestnictwa Bartmańskiego, aby złożyć na jego ręce najgłębsze życzenia dla Najjaśniejszego Pana w imieniu kraju.

To samo uczyniła deputacya Rady miejskiej z p. prezydentem miasta Lwowa na czele.

Obie deputacye obok życzeń wyraziły uczucia wiernego przywiązania i lojalności, z prośbą, aby oznajmione zostały Najjaśniejszemu Panu.

W synagodze izraelickiej odprawiono modły w wigilję urodzin.

Z wieży ratuszowej powiewały chorągwie o barwach austryackich i miejskich.

— ***Raport sanitarny***. Od dnia 16. do 17. b. m. zachorowało we Lwowie na cholerę osób 6, umarło 3, w leczeniu pozostało 9. Z nowoprzybyłych chorych miasto samo dostarczyło tylko 2; reszta pochodzi z Wulki i z prowincyi. I tak zdarzył się we Lwowie jeden wypadek cholery na ulicy szerokiej, jeden na Gródeckiem, dwie osoby przybyły już chore ze Stryja i Niżankowic, a dwie z Wulki. Osobliwie na Wulce wypadki cholery są częste, a nawet liczniejsze niż w samym Lwowie.

= ***W Zborowie*** w starostwie Złoczowskiem wybuchł dnia 11. b. m. gwałtowny pożar przez nieostrożność dzieci, bawiących się zapałkami. Ogień wszczął się w pomieszkaniu mieszkańca Stanisława S., a z powodu silnego wiatru płomienie ogarnęły domy sąsiednie, tak że nie tylko dwóch gospodarzy postradało całe swe mienie, ale nadto zgorzało trzynaście innych budynków. Szkoda wynosi w przybliżeniu 8300 złr, z tego 3050 złr. było zabezpieczonych. C. k. starostwo zarządziło odpisanie podatków dla dotkniętych tą klęską gospodarzy i udało się do gmin i zwierzchności obszarów dworskich z wezwaniem do składek na rzecz pogorzelców.

— ***O robotnikach galicyjskich***, zamówionych przez jakiegoś przedsiębiorcę do Würtembergji, donosiliśmy niedawno w *Gazecie Lwowskiej*. Czytamy teraz w *Bohemii*, że dnia 15. sierpnia transport tych robotników, odszedł napowrót ku granicy galicyjskiej, a to na koszt wirtemberskiego przedsiębiorcy.

* ***Przytrzymanie obłąkanego.*** Wczoraj przytrzymano w Sokolnikach i odstawiono pod strażą do Lwowa nieznajomego mężczyznę, który swem dziwactwem niepokoił mieszkańców we wsi. Oddano go do szpitalu.

* ***Kradzież zegarka.*** Przedwczoraj między godziną 8 a 9 rano skradziono z pomieszkania pod l. 7 przy ulicy Wałowej panu Edwardowi Hendrichowi srebrny zegarek, ankier, ze złotym długim łańcuszkiem i złoty kluczyk osadzany czerwonym koralem.

* ***Nocny maroder.*** Dzisiejszej nocy o $^1/_4$ 2 godz. zastał patrol policyjny śpiącego w stanie pijanym w ogrodzie miejskim dobosza z pułku bar. Jabłońskiego; odprowadzono go na główną strażnicę.

* ***Dwie skradzione chustki.*** Przedwczoraj odebrano w szynku pod l. 104 na Zniesieniu niejakiemu Janowi Martynowi z Kulikowa dużą chustkę wełnianą w czarne i białe kraty; wczoraj zaś przytrzymano na Krakowskiem Michała Grzeska z chustką czerwoną w zielone kwiaty; obie te chustki kobiece pochodzą niewątpliwie z kradzieży w niewiadomych jeszcze miejscach.

* ***Policya aresztowała*** wczoraj i tej nocy 3 żebraków, 3 o kradzież podejrzane osoby, 6 za burdę uliczną, 9 włóczęgów i 4 osoby za niedozwolony pobyt we Lwowie.

* ***W przystępie złości.*** Anna L. żona woźnego wpadła wczoraj wieczór do szynku pod l. 10 przy ulicy Ormiańskiej, w którym się właśnie jej mąż znajdował, i wybiła ze złości szynkarzowi kamieniami sześć szyb w oknie. Wśród wielkiego zbiegowiska odprowadzono ją następnie do policyi wraz z dwojgą dziećmi, które ze sobą miała.

Δ ***Wiadomości dyecezyalne.*** Dnia 6. sierpnia 1873 umarł wGrodzisku powiatu łańcuckiego dyecezyi przemyskiej pleban obrządku rz. kat. ks. Jakób Dziedzic przeżywszy lat 63, z tych w stanie duchownym 39. Do parafii tego probostwa należy w 7 miejscowościach 9262 dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny pleban przy pomocy ustanowionych 2 wikarych. Prawo patronatu wykonują spadkobiercy Wiel. Józefa Kellermanna. Główne uposażenie stanowią 95 morgów 1387□⁰ ról w średniej glebie i 7 morgów 535□⁰ łąk, wydających 16 cent. siana słodkiego a 39 cent. siana kwaśnego, dalej kapitał 5450 zł. w 5% obligacyach indemnizacyjnych, meszne w ziarnie i pieniądzach a przytem jeszcze kilka pomniejszych źródeł. Czysty dochód roczny obliczony jest na 687 zł. w. a. a celem uzupełnienia płacy 2go wikarego dopłaca fundusz religijny rocznie 84 zł. w. a, pokrywając także wszystkie podatki plebańskie z do-

zachodni jubiler ogranicza się co najwięcej do trzech kolorów, jubiler zaś rossyjski, jest pod tym względem człowiekiem Wschodu, jemu kolory służą tylko do podniesienia wdzięku swego dzieła. To też w rossyjskiej jubilerskiej wystawie widzimy motyle z drogich zrobione kamieni, które nas łudzą z daleka wiernością naśladownictwa barw i kształtów, widzimy naszyjniki, o którychbyśmy powiedzieli, że to są bordury z jakiegoś staroświeckiego rossyjskiego ornata, widzimy mozajki przypominające przedsionki kościoła św. Marka w Wenecyi — zgoła widzimy motywa wschodnie połączone z techniką Zachodu.

Tendencya do imitowania starodawnych haftów i tkanin, doprowadziła rossyjskich złotników do innego dość oryginalnego naśladownictwa, t. j. do imitacyi białych tkanin z tak trudnej do roboty materyi jak srebro Kilku jubilerów wystawiło serwety i obrusy tak misternie tkane z czystego srebra, że z daleka ma się złudzenie, jakoby to były lniane holenderskie nakrycia.

Obok złotnictwa w Rossyi rozwija się spokrewniona z niem sztuka, która dotąd była prawie wyłącznem Włochów dziedzictwem, a mianowicie sztuka robienia kamiennych mozaik Mając w Uralu bogactwo takich kamieni: jak malachit, jaspis, lapis lazuli, różnorodne agaty, kazał cesarz założyć w Petersburgu fabrykę mozaik i kosztownych wyrobów kamiennych, i z tamtąd to widzimy owe piękne statuy malachitowe i wazy w rotundzie, ów stół mozaikowy z gałązką bardzo pięknie zrobionych winogron. Prywatni rossyjscy fabrykanci nie wystawili mozaik, ale ograniczyli się na wyrobach z malachitu i innych gatunków uralskich kamieni. Jest kilka stołów malachitowych w rossyjskiej wystawie, z jednej robionych płyty, które wprawdzie wielkością swą nie zdołają wyrównać sławnym stołom w pałacu Pitti we Florencyi, ale co do piękności malachitu w niczem im nie ustępują, i w każdym razie godne obok nich mogłyby zająć miejsce.

Fabryka mozaik w Petersburgu, jest właściwie filią włoskiego pod tym względem artyzmu, do tej fabryki sprowadzono bowiem początkowo rękodzielników z Włoch, i oni tam zaszczepili odwieczną swoją tradycyę. To co fabryka cesarska w tej mierze wystawiła, nie może naturalnie iść w porównanie z mozaikami włoskiemi, fabryka wiedząc to, postąpiła nader roztropnie, wystawiając tylko grubszą mozaikę — jak stoły, urny; do produkowania się mozaiką delikatną, nie miała jeszcze odwagi. Cały ten rodzaj industryi, może jednak z czasem dojść w Rossyi do wysokiego stopnia doskonałości, ze względu, że Ural jest dla niej niewyczerpaną skarbnicą.

Cesarskie fabryki usiłują jednak i w innych rodzajach kunsztownych wyrobów ubiedz Zachód, a przynajmniej go doścignąć. Petersburg pozazdrościł widocznie sławy fabryce sewrskiej, i nie rad był, że fabryka Ginori tak znakomite w świat rozsyła porcelany i majoliki, więc i u siebie założył fabrykę porcelany, której nie można odmówić znakomitych początków. W rotundzie znalazły miejsce wazy, będące dziełem tej fabryki, które w każdym razie w ceramice bardzo zaszczytne mogą zająć miejsce. Tendencyę wyrobienia sobie oryginalnych, narodowych form w przemyśle, którą widzieliśmy w rossyjskiem złotnictwie i w wyrobach srebrnych, będziemy mieli jeszcze sposobność, spotkać w innych działach rossyjskiej wystawy.

K. C.

datkami. Na administratora tego kościoła przeznaczono miejscowego wikarego ks. Wojciecha Szczygła.

— ***Wystawę powszechną*** zwiedziło 14go sierpnia 33,831 a 15go sierpnia 50,782 osób.

— ***Wzór mowcy.*** Lyońskie dzienniki ogłaszają mowę prefekta Ducros, mianą przy sposobności rozdzielania nagród w tamtejszej *Ecole des Beaux Arts.* Miło nam, że to arcydzieło wymowy podać możemy w całości. Brzmi ono dokładnie: „Będę zwięzłym. Nasze czasy nie długich mów potrzebują, lecz czynów.“ Po czem osobliwy ten człowiek odczytał nagrody.

— ***Tragiczny wypadek*** zdarzył się, jak donosi „*Bohemia*“ w Lochowicach w Czechach. Przed sześciu miesiącami zmarła tam młoda żona kowala. Na śmiertelnem łożu polecała mężowi gorącą pieczę o dwoje pozostałych dzieci i wymogła na nim przyrzeczenie, że się już nie ożeni. Przekonawszy się wszakże później, że sobie sam nie wystarczy, że dla pielęgnowania dzieci i prowadzenia gospodarstwa potrzeba mu koniecznie gospodyni, przedsięwziął po długiej wewnętrznej walce znów się ożenić i zaręczył się z młodą dziewczyną. W dwa dni po ślubie usłyszano nagle strzał w mieszkaniu kowala, gdzie oczekiwał widzów wzruszający widok. Na sofie leżał w ślubnem ubraniu kowal przeszyty na wskróś kulą i krwią zbroczony. Kula nie tylko przeszła przez pierś, lecz przebiła nawet kanapę i wpadła w umieszczoną poniżej szufladę. Obok sofy leżał na stoliku list zawierający rzewne słowa pożegnania z żoną. Jak widać z treści pisma, nawiedzały kowala w ostatnich nocach zatrważające wizye. I tak ukazywała mu rozogniona fantazya postać umarłej żony, która w białą szatę przybrana, z ponurą groźbą wznosiła przeciw niemu rękę. Dręcząca świadomość, że złamał przyrzeczenie dane konającej żonie, nie pozwoliłaby mu nigdy, jak pisał, spocząć — życie stało mu się ciężarem i dla tego postanowił je zakończyć.

— ***Kuglarska sztuczka.*** Przed nie wielu dniami kroczył ulicami Nowego Yorku, zdążając do znanego hotelu French, wytwornie ubrany mężczyzna z ładnie przystrojonem dzieckiem na ręku. Chore widocznie dziecko postawiwszy w dość szorstki sposób na schodach, krzyknął surowo: „Wejdź na schody — ja przynajmniej nieść cię dalej nie myślę“ — poczem dziecko zaczęło prosić delikatnym, błagalnym głosem: „Uczyń to, drogi ojcze! Wiesz przecie, że od czasu gdy mnie powóz przejechał chodzić już nie mogę.“ Tymczasem zebrało się około ojca i dziecka kilkunastu ludzi a szmer niezadowolenia dał się słyszeć między tłumem Ale nielitościwy ojciec nie bacząc na to, krzyczał: „Głupstwo! Jeśli natychmiast nie wejdziesz na schody, zbiję cię na kwaśne jabłko.“ Na potwierdzenie niejako słów swoich tak silnie ugodził nieszczęśliwe dziecko w głowę, że na ziemię upadło. Niemiłosierne to postępowanie rozdrażniło do najwyższego stopnia świadków smutnej sceny. „Czy to pańskie dziecko?“ zapytał ktoś. „Co to pana obchodzi?“ odparł zagadnięty szybko. „On jest moim ojcem, tak, on jest moim ojcem! — wołało dziecię — on zabił moją matkę a teraz i mnie zabije.“ Ojciec z wściekłością chciał znowu uderzyć biedne dziecko; na szczęście powstrzymał go silny mężczyzna. „Jeśli pan natychmiast nie zaprzestaniesz tego barbarzyństwa — zawołał — każę pana aresztować.“ Słowami temi do większej jeszcze przywiedziony wściekłości, wydarł się ojciec gwałtownie z rąk trzymającego go człowieka i szukał broni. „Miejcie się na ostrożności“ — wołało dziecko — „on szuka noża, on was porani!“ Na te słowa rozpierzchł się tłum; tylko dwóch odważniejszych widzów pozostało na miejscu. „Idźcie po policyę, aresztujcie go!“ wołali oni. „Skoro mają mnie uwięzić, chciałbym przynajmniej wiedzieć za co“ — krzyknął ojciec, i w tejże chwili utopił nóż głęboko w piersi dziecka. Słaby okrzyk: „Zabił mnie, ratunku!“ był ostatnim znakiem życia nieszczęśliwej istoty. Wszyscy rzucili się na nieznajomego. Nagle ten wziąwszy dziecko spokojnie na rękę, zdjął kapelusz z głowy i rzekł: „Moi panowie, dziecko to jest drewniane, a ja jestem brzuchomowcą; gdybyście mnie państwo obdarzyli małym datkiem, uszczęśliwilibyście mnie tem prawdziwie.“ Hojnie wynagrodzony za zręczną mistyfikacyę, odszedł z uśmiechem zadowolenia na twarzy.

— ***Pogrzeb barana.*** W ubiegłym tygodniu spłonęła chata wieśniaka we wsi położonej niedaleko miasta Linz, w wyższej Austryi Na nieszczęście nie można już było ocalić małej córki właściciela. Zginęła ona w płomieniach. Szukając resztek biednego dziecka, znaleziono część niemal na węgiel zamienionego szkieletu, który uznano za ciało niemowlęcia i po „prawdziwem skonstatowaniu tej okoliczności“ pochowano. Pogrzeb zakończył się zwykłą stypą pogrzebową. Nazajutrz jednak usuwając rumowiska, znaleziono zwłoki dziecięcia pod przewróconym murem i przekonano się, że pochowane przedtem ciało było kościotrupem spalonego podczas pożaru barana.

— ***Kobieta adwokatem.*** W jednym z licznych sądów miasta Chicago, odbyła się niedawno szczególna scena. Kobieta wystąpiła w charakterze obrońcy drugiej kobiety. Młodym adwokatem była Miss Alba M. Hulett, mająca biura na jednej z najludniejszych ulic południowej części miasta. Proces był tak prostym, że nie nastręczał damie sposobności okazania krasomowczego talentu, lecz mimo to widać było niepospolity dar wymowy, łatwość i płynność.

— ***Ciekawy dla kryminalistów i psychologów*** wypadek zdarzył się w zamieszkanej po większej części przez murzynów wiosce pod Vicksburgiem w Ameryce. Sześcioletni chłopiec był ulubieńcem familii; gdy jednak przybył mu maleńki braciszek a przywiązanie rodziców rozdzieliło się na nich obydwóch, zaniedbany na pozór malec powziął wielki żal do nowonarodzonego dziecięcia. Razu pewnego wyszli rodzice z domu. Sześcioletni chłopiec bawiący się z towarzyszami przed domem, schwycił nagle cegłę, poszedł z nią do pokoju, gdzie niemowlę spało spokojnie w kołysce i uderzywszy je cegłą kilkakrotnie w głowę, roztrzaskał mu czaszkę, wziął zwłoki, zaniósł do pobliskiego lasu i schował w gęstwinie. Powróciwszy następnie do innych dzieci, opowiedział im co zrobił i wskazał trupa. Widocznie postępku swego nie uważał za zdrożny i był z niego bardzo zadowolonym. Rodzice, poczciwi murzyni, są w wielkim kłopocie, co począć z sześcioletnim mordercą. Kwestya, ażali czyn, mający wszystkie właściwości umyślnego zabójstwa, uważać należy jako taki, zajmuje wszystkich krajowych jurystów, jakkolwiek o sądowych krokach przeciw sześcioletniemu dziecku niepodobna myśleć.

— ***Biały kruk.*** Pod takim tytułem donoszą dzienniki niemieckie o arcy-rzadkim, jedynym może wypadku, jaki się wydarzył w Peszcie, gdzie pewien właściciel domu z własnej inicyatywy obniżył cenę sześćdziesięciu pięciu mieszkań w swojej kamienicy o 10 procent.

— ***Murzyn dziennikarzem.*** Na kongresie dziennikarzy uczestniczyć będzie w roku bieżącym po raz pierwszy murzyn, redaktor wychodzącej w St Louis niemieckiej gazety. Przybył on niedawno do Europy w celu pozyskania korespondentów i współpracowników dla swego pisma.

— ***Krwawu bójka*** wszczęła się znów w tych dniach na rybackim placu w Tryeście między amerykańskimi majtkami. Oficer fregaty przybiegłszy na miejsce walki, wezwał bijących się naprzód uprzejmie do spokojności. gdy jednak słów jego nie posłuchano, dobył szabli dla rozpędzenia burzliwego tłumu. Jeden z majtków, wyrwawszy mu broń, wymierzył ją przeciw przełożonemu, na szczęście jednak powstrzymał go dość jeszcze wcześnie rozsądniejszy towarzysz. Patrole straży bezpieczeństwa z trudnością przywróciły spokój. Na trzeci dzień fregata popłynęła na morze a na maszcie wisiało ciało martwe człowieka. Buntowniczy majtek śmiercią przypłacił swoją zuchwałość. Tylko za pomocą tak surowego postępowania można utrzymać w karbach posłuszeństwa różnorodne i niekarne żywioły, z jakich się składa amerykańska załoga okrętu.

Notatki literacko - artystyczne.

(S) ***Teatr.*** Operetka Dunieckiego p. n. *Paziowie królowej Marysieńki* napisana nie bez talentu i samodzielnie, tem przedewszystkiem celuje, iż ma różnobarwną udatną instrumentacyę i wolną jest zupełnie od Offenbachiady, która dziś tak zgubnie wpływa na młodszych pisarzy. Wykonanie nie zadowoliło nas wcale; prócz panny Kramer, pp. Zboińskiego i Koncewicza wszyscy inni dowiedli, że nie kwalifikują się wcale do występowania w operetkach. Panna Kramer z partyi Janusza wywiązała się sumiennie — niektóre numera odśpiewała nawet wcale dobrze; posiada tylko tę jedną wadę, że przy wysokich tonach za nadto forsuje i w gammach skalę śpiewa zbyt *piano,* lecz przynajmniej nie fałszywie.

P Koncewicz jako trefniś Winnicki śpiewał dobrze i intonował dość czysto. P. Zboiński grał najlepiej i dobrze wymawiał francuzkie wyrazy, co na scenie naszej jest rzeczą arcyrzadką.

Kwintet i sekstet byłby poszedł nierównie lepiej, gdyby paziowie zechcieli się hamować w zbytecznej swawoli i raczyli więcej uważać na laseczkę pana Jareckiego, który dyryguje z prawdziwym talentem, tak prowadzi głosy, bije tempa i daje znaki na wszystkie odcienia, a nawet bije takty dla śpiewaków *alla breve,* że trzeba chyba z umysłu nie chcieć uważać, ażeby śpiewać tak, jak w kwartecie, sekstecie i trio.

Co do samej operetki zarzuciłby jej można, iż brak jej końca, gdyż akt drugi kończy się bez przygotowania i zbyt szybko — przytem niema wcale uwerturki przed pierwszym aktem.

Role królewskiej pary, zepsute zupełnie przez p. Köhlera (Jana III) i p Solską (królowę Marysieńkę) domagają się koniecznie zmiany, jeśli cały efekt w chwili gdy zdybują Francuza na jajach, nie ma być całkiem chybiony.

Przed *Paziami królowej Marysieńki* odegrano odwieczną komedyjkę z francuzkiego: *Za pozwoleniem łaskawa pani,* w której p. Dobrzański jako wujaszek, po raz nie wiem który, rozśmieszał publikę. Jeśliby dyrekcya zechciała jeszcze kiedykolwiek uraczyć nas tą farsą, upraszamy ją o powierzenie roli despotycznej żony pani Hubertowej, oraz domagamy się usilnie, aby raz przecie wyrzucono z opłakanego przekładu „Zakład św. Barby“ — bo takiego świętego niema w całym kalendarzu — tłumacz widocznie skaleczył w ten sposób imię świętej Barbary.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Nasze stosunki handlowe z Rossyą.

(L) Handel z Rossyą i Xięztwami Naddunajskiemi. który się w nowszych czasach niemal pod naszemi oczyma rozwinął, rośnie z dniem każdym potężnie i poczyna zwracać na siebie uwagę zagranicy. Jakoż nie masz dziś już prawie kraju, któryby nie starał się korzystać z tego najnowszego handlowego kierunku i nie zasilał go artykułami swego przemysłu. Zdawałoby się, że i Galicya potrafi korzystać z tego i wyzyska zręcznie położenie swe pośredniczące w tej handlowej komunikacyi z Rossyą i Mułtanami Niestety nie możemy powiedzieć tego dotychczas. Zagranica, która umie ocenić potęgę rozwijającego się rossyjskiego handlu, czyni pilne usiłowania, aby zawiązać z państwem tem żywe handlowe stosunki — a począwszy od drobnych fabryk guzików aż do wielkich zakładów wyrobu maszyn, wysyłają handle i fabryki zagraniczne podróżnych komisantów do Rossyi, aby zbadali wymagania i zwyczaje tego kraju i dowiedzieli się na miejscu, czego tam głównie potrzeba, coby tam znaleźć mogło odbyt, i jakie artykuły należałoby wprowadzać na tamtejsze targi.

Ruch ten handlowy ku Rossyi przebija się najwidoczniej w Galicyi. Obrót przewozowy wzmógł się w kraju naszym do niesłychanych przedtem rozmiarów, jak o tem świadczą nie tylko ogromne ilości przewiezionych artykułów handlowych, ale także i żywy ruch cudzoziemców przejeżdżających i zatrzymujących się we Lwowie. Cóż ztąd, kiedy nie umiemy korzystać z tego, na co patrzymy codzień, co tuż pod naszem okiem się odbywa, czego się prawie dotykamy. Nie uczyniono u nas dotąd nic, coby wskazywać mogło, że Galicya skorzystać potrafi z swego pomyślnego geograficznego położenia i rozszerzyć zakres swego handlu.

Nie mówiąc już o handlowem pośrednictwie, znaleść by można w naszym przemyśle i rękodziełach krajowych wiele przedmiotów, któreby znaleść mogły znaczny odbyt za granicą, a mianowicie w Rossyi. Nasze browary produkują od niejakiego czasu wyborne piwo — tymczasem austryackie i czeskie browary wysyłają ogromne ilości nie wiele lepszego piwa do Rossyi i mimo nierównie znaczniejszego oddalenia i wyższych kosztów transportu odcinają przemysłowcom galicyjskim ważną gałęź zysku. Wina austryackie i węgierskie bardzo są lubiane w Rossyi. Zamiast w lichych pogranicznych mieścinach handlować skórami, pierzem, lnem i t. p, nie lepiej by było postarać się w Węgrzech i w Wiedniu o kredyt; sprowadzać wina w pewnych ilościach i tym sposobem otworzyć handlowi krajowemu nowe źródło dochodów?

Niktby nie uwierzył, że wyborne rozolisy i likiery, produkowane w licznych fabrykach galicyjskich, idą aż do Niemiec i Francyi, a nie docierają przecież nawet do pogranicznych miast rossyjskich! Nikt się nie zdobył na to, aby dowieść do pogranicznych stacyj rossyjskich wodę sodową, chociaż ogromny jest o nią popyt. Handel wodami mineralnemi nie podniósł się u nas także, mimo że w Rossyi ogromne otwiera mu się pole — bo nie ma do tego ludzi zręcznych i przedsiębiorczych. To samo da się powiedzieć o drożdżach, o parafinowych świecach, o zapałkach, potasie i sztucznym pognoju, o nafcie, sukniach i bieliźnie — zgoła o wszystkich niemal artykułach, które przemysł galicyjski rzucać by mógł masami na targi rossyjskie.

Naszym przemysłowcom, przyzwyczajonym na miejscu produkować i zbywać zarazem, wyda się to może daleką drogą i niepewnem przedsiębiorstwem Nie wiedzą zapewne lub wiedzieć nie chcą, że angielskie materye w ogromnych ilościach idą do Moskwy, że po Kaukazie snują się wędrowni francuzcy agenci, propagujący szampan prawdziwy lub fabrykowany, że Szwajcarya zalewa Odessę i Charków swemi koronkami. że Tyflis konsumuje mnóstwo francuzkich konfitur, których tak sławne lwowskie cukiernie, jak np Rothlendera w lepszym nawet dostarczać mogą gatunku.

Galicya nie jest Anglią, Francyą, Szwajcaryą, to prawda, ale Galicya ma także swoje produkta, które mogą być przedmiotem znacznego wywozowego handlu — a początek bywa wszędzie i mały i trudny. Trzeba się tylko nie zrażać i nie przestraszać! Należałoby przedewszystkiem, aby nasi przedsiębiorcy i przemysłowcy starali się osobiście rozpoznać olbrzymi teren handlowy, który się przed nimi w Rossyi otwiera. Taka wycieczka handlowa do Rossyi opłaciłaby się sowicie, a koszta jej przecież są bardzo małe. Mogą handlowi agenci angielscy i francuzcy objeżdżać Rossyę — czemużby nie mogli wybierać się tam i galicyjscy przemysłowcy? Wszakże podróż do Odessy i napowrót drugą klassą zaledwie 60 złr. kosztuje. Czy nie wypadałoby spróbować?..

— ***Sprawozdanie tygodniowe*** lwowskiej izby handlowej o cenach zboża na placu lwowskim od 7go do 14go sierpnia 1873. Z b o ż a. Pszenica 170 ℔ czelna biała zł. $12\frac{1}{2}$— dobra sucha żółta albo czerwona zł. $11\frac{1}{2}$ Żyto 160 ℔ najlepsze suche zł. 8.25 — średnie albo wilgotne zł. 7.50 Jęczmień 140 ℔ zł. 5.50 Owies 100 ℔ zł. 3.80. Kukurudza 170 ℔ zł. 7.75 Z b o ż a s t r ą c z k o w e. Groch 180 ℔ zł. 8—9 N a s i o n a o l e j n e. Rzepak zimowy 150 ℔ zł. 9 Rzepak letni 150 ℔ zł. 7 80 — Lnianka 150 ℔ zł. 6.50 Okowita 80 Tralles, 41 miar gotowa zł. $19\frac{1}{2}$ —20.

Ceny targowe z miesiąca sierpnia 1873.

Następujących artykułów:	Jaryczów nowy		Szczerzec		Horodenka		Obertyn		Stryj	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
Mec pszenicy . . .	6	10	6	—	5	58	5	50	6	80
„ żyta	3	50	4	—	3	34	3	50	4	30
„ jęczmienia . .	3	—	2	80	2	75	2	50	2	85
„ owsa	1	37	2	20	1	65	1	60	2	10
„ grochu	4	50	—	-	3	—	3	—	4	10
„ hreczki	3	10	5	—	3	30	3	50	—	—
„ kukurudzy . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemiaków . .	—	—	1	50	—	—		-	—	—
Cetnar siana	—	—	1	88	1	80	1	75	—	—
Sąg drzewa twardego	10	—	13	—	17	-	—	—	7	5
„ „ miękkiego	9	—	11	—	—	—	—	—	5	50
Funt mięsa wołowego	—	20	–	18	—	18	—	20	—	16
Robotnik bez wiktu .	–	80	1	—	—	60	—	—	—	—

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. sierpnia.

Hotel Żorza: Titowe P. jenerał z Rossyi. — Cortescy M. z Burekasztu.—Zawadzki K. z Poczapy.

Hotel angielski: Antoniewicz D. z Winogroda. — Bohosiewicz J. z Miliowa. — Ilasiewicz A. z Stanisławowa. — Kownacki T. z Switarzowa. — Kudelka F. porucznik z Nowego Sącza.

Hotel Europejski: Ignatowicz B. z Rossyi.— Mysłowski M. z Rossyi. — Serwiński J. z Rossyi.

Hotel Langa: Dr. Fruchtman F. adw. z Stryja. — Schneider G. z Lubienca. — Ilasiewicz M. z Swistelnik.

OSTATNIA POCZTA.

Wiedeński korespondent *Czasu* nazywa kłamliwemi wieściami pogłoski o z w o ł a n i u s t a r e j R a d y p a ń s t w a z powodu przesilenia giełdowego i o blizkiem ustąpieniu gabinetu. Fantazya dziennikarzy wiedeńskich doprowadzonych do rozpaczy brakiem wiadomości prawdziwych jest źródłem tych bajek

Na sobotniem zebraniu u n i i r e p u b l i k a ń s k i e j w P a r y ż u odczytano sprawozdanie które zapewnia, że demonstracya republikańska jest zdecydowaną trzymać się dalej postępowania wyczekującego czujnego i wytrwałego. Raporty departamentów, które będą wybierały deputowanych, każą przewidywać zwycięstwo kandydatów republikańskich.

K r ó l o w a G r e c y i udaje się w końcu Sierpnia do Wiednia. Zanosi się na częściowe przesilenie w ministerstwie greckiem.

Od wczoraj S z a c h p e r s k i bawi w Stambule.

Z Teheranu piszą do *Morning Post,* że roboty przygotowawcze pod k o l e j ż e l a z n ą z T e h e r a n u do Euzeli już rozpoczęto. W Persyi dziwią się, że rząd udzielił Reuterowi pozwolenia na budowę tej kolei, która zupełnie otworzy drogę Rossyi do Persyi.

Telegram z Petersburga donosi: B u d ż e t w o j s k o w y, który w tym roku wynosi 169.290.000 milionów rubli, ma być na rok 1874 podwyższony o 5 mil. rubli i przez następne cztery lata podwyższany będzie corocznie o 5 mil. tak, że w roku 1878 wynosić będzie 194 290.000 mil rubli.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

W i e d e ń, 18. Sierpnia. Dziś w południe odbyła się uroczystość rozdania nagród wobec członków Cesarskiego Domu, ministrów, ciała dyplomatycznego, władz, komisarzy wystawowych i t. d Arcyksiążę Rainer powitał Arcyksięcia Protektora jako zastępcę Cesarza i wręczył mu spis przyznanych nagród. Arcyksiążę Protektor wyraził członkom Jury uznanie Cesarskie za trudy pełne poświęcenia i przyjął elaborat Jury, poczem odczytano spis przyznanych dyplomów honorowych i rozdzielono drukowaną ich listę. W końcu wystawca Leitenberger podziękował w imieniu wystawców i wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć Cesarza.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Dziennik urzędowy dla prenumerujących na dodatkowym arkuszu.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 18. sierpnia 1873.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	220	50	222	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	138	50	140	50
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	25	77	75
" " " 4-prc. w. a.	71	—	72	—
Banku hipoteczn. gal.	83	50	84	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	—	94	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjnę gal.	74	75	75	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	18	5	26
" cesarski	5	22	5	29
Napoleond'or	8	84	8	90
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	66	1	76
" " papierowy	1	47	1	48
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	67
Srebro	105	25	105	50

(Oprócz kupona bież.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. sierpnia 1873.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa		
Jednolity dług państwa w srebrze	69.25	69 35
" " " w banku	73 —	73.20
Losy z r. 1839 całe	—.—	—.—
" " 1839 piąta część	262.—	265.—
" " 1854 po 250 zł. 4-prc.	92.50	93.—
" " 1860 po 500 zł. 5-prc.	101,75	102.25
" " 1860 po 100 zł. 5-prc.	114.—	115.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	139.—	139.50
Renty Como po 42 lir. austr.	24.50	25.50
2. Obligacye indemn. 5⁰/₀ za 100 zł.		
Czech	92.—	93.—
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	75.—	75.50
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	75.50	76.50
Węgier	77.—	77.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	199.25	199.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	238.—	238.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zl.	990.—	—.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	968.—	970.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	578.—	580.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	215.—	216.—
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	2055.—	2065.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	220.50	221.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	139.—	140.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	332.50	333.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	185.—	185.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
" " " " " " 36 " 6-prc.	94.50	95.—
" " " " " " 36 " 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
" " " po 5 prc.	77.—	78.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	—.—	84.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.—	93.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.15	91.35
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.—	81.50
" " " (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
" " " 100 zł. w. a.	87.—	87.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	102.50	—.—
" " " " II. emisyi	99.25	99.75
" " " " III. "	97.—	97.50
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	80.50	80.75
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	47.—	48.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	80.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	79.75	80.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	174.—	176.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.—	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	22.50	23.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	33.—	34.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	21.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
" " " 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.50	22.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	19.—	20.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.20	93.30
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.50	93.70
Hamburg za 100 M. B.	54.50	54.70
Londyn za 10 ft. szt.	110.90	111.05
Paryż za 100 fr.	43.30	43.40
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
" peł. wagi	5.34	5.36
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.88	8.89
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.—	106.25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 16. sierpnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	50
" " " w srebrze	73	10
Losy z 1860 roku	102	25
Akcye banku wiedeńskiego	969	—
" " kredytowego	236	50
Londyn 10 funtów szterlingów	111	—
Srebro	105	—
Napoleond'or	8	88
Dukat	—	—

(2385 2—3) **Kundmachung.**

Z 1243. Frau Rosa Frenkl Witwe nach dem am 19ten. April 1872. verstorbenen Landesadvokaten und Vorsteher der lemberger israelitischen Kultusgemeinde Dr. Herman Frenkl hat zum bleibenden Andenken an ihren seligen Gatten eine Stipendium für israelitische Schüler an den lemberger Gimnasium oder Realschulen unter dem Namen Dr. Herman Frenklsches Stipendium gegründet und hiezu als Stiftungsfond 2000 Gulden in Hypothekenbriefen der galiz. Hypothekenbank sammt den am 1. September 1873. fälligen und den weitern Coupons gewidmet

Die Stiftung beginnt ihre Wirksamkeit mit Anfang des Schuljahres 1873/74.

Dieses Stipendium wird vom lemberger Kultusgemeindevorstande, einem israelitischen Schüler an den vier oberen Gymnasialklassen oder den drei oberen Realschulklassen für die Dauer bis zur vollendeten achten Gymnasialklasse oder siebenten respektive letzten Realschulklasse mit besonderen Berücksichtigung der Verwandten des verstorbenen dr. Hermann Frenkl und in Ermanglung solcher Bewerber, unter besonderer Berücksichtigung der Verwandten der Stifterin, in Ermanglung aber auch solcher unter besonderer Berücksichtigung ehemaliger Zöglinge des lemb. isr. Waisenhauses verliehen.

Bewerber um dieses Stipendium haben ihre Mittellosigkeit, guten Fortgang und sittliches Wohlverhalten, ihre etwaige Verwandschaft mit dem seeligen dr. H. Frenkl oder mit der Stifterin Fr. Rosa Frenkl oder ihre etwaige Eigenschaft als gewesener Zöglinge des lemberger isr. Waisenhauses nachzuweisen.

Die diesfälligen Gesuche sind bis 15. September 1873 beim lemb. isr. Kultusgemeindevorstande zu überreichen.

Vom israelitischen Kultusgemeindevorstande.

Lemberg, den 13 August 1873

Z drukarni E. Winiarza.

DZIENNIK URZĘDOWY do GAZETY LWOWSKIEJ z dnia 19. Sierpnia Nr. 190.

(2333 2—3) **Obwieszczenie**

L. 12837. Z dniem 16. sierpnia b. r. rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w miejscowości Zbyszycach, w powiecie Nowosandeckim który się pocztą listową i wartościową, jakoteż przekazami zatrudniać będzie i swoje połączenie za pomocą istniejących dziennych jazd posłańczych między Zakliczynem a Nowym Sączem otrzyma.

W skutek tego zmienia się porządek wspomnionych jazd posłańczych jak następuje:

	dziennie.			
Z Nowego Sącza	2 godz.	40 m.	po poł.	
w Zbyszycach	3 „	55 „	„	
ze Zbyszyc	4 „	— „	„	
w Gródku	4 „	50 „	„	
z Gródka	5 „	— „	„	
w Zakliczynie	7 „	30 „	wieczór	
z Zakliczyna	7 „	— „	rano	
w Gródku	9 „	30 „	„	
z Gródka	9 „	40 „	„	
w Zbyszycach	10 „	30 „	przed poł.	
ze Zbyszyc	10 „	35 „	„	
w Nowym Sączu	11 „	50 „	„	

Czas do expedyowania w urzędzie pocztowym w Zbyszycach wynosi 5 minut, a odległość między Zbyszycami a Nowym Sączem $1\frac{1}{2}$ mili, zaś między Zbyszycami a Gródkiem 1 milę.

W urzędzie pocztowym w Zbyszycach przyjmowane będą przesyłki wartościowe do 25 fnt. wagi.

Do obrębu doręczania urzędu pocztowego w Zbyszycach wciela się następujące gminy:

Zbyszyce, Sienna, Jelna ze Zbękiem, Wilkonosza, wola Kurowska, Starawieś weber, Skrzętla z Rojówką, Białawoda, Zawadka, Tęgoborza z Jasłem i Strugą, Swidnik, Rąbkowa, Znamirowice, Tabaszowa z Witkówką i Lipie.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 22. lipca 1873.

Kundmachung.

Z. 12837. Mit 16. August l. Js wird in dem Orte Zbyszyce ein Postamt in Wirksamkeit, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, so wie mit dem Geldanweisungsgeschäfte befassen und seine Verbindung durch die bestehenden täglichen Botenfahrten Zakliczyn-Neusandec unterhalten wird.

Demgemäß wird die Coursordnung der genannten Botenfahrten auf nachstehende Weise geändert:

	täglich.			
Von Neusandec	2 Uhr	40 M.	NMtgs	
in Zbyszyce	3 „	55 „	„	
von „	4 „	— „	„	
in Grodek	4 „	50 „	„	
von „	5 „	— „	„	
in Zakliczyn	7 „	30 „	Abends	
von „	7 „	— „	Früh	
in Grodek	9 „	30 „	„	
von „	9 „	40 „	„	
in Zbyszyce	10 „	30 „	VMtgs	
von „	10 „	35 „	„	
in Neusandec	11 „	50 „	„	

Die Expeditionszeit bei dem Postamte Zbyszyce wird auf 5 Minuten, die Entfernung von Zbyszyce nach Seu Sandec mit $1\frac{1}{2}$ Meilen und von Zbyszyce nach Grodek mit 1 Meile festgesetzt.

Das Maximalgewicht der bei dem k. k. Postamte Zbyszyce aufzunehmenden Fahrpost-Stücke wird auf 25 Pfd. pr Stück eingeschränkt.

Zu dem Bestellungsbezirke des Postamtes Zbyszyce werden folgende Gemeinden einverleibt:

Zbyszyce, Sienna, Jelna mit Zbęk, Wilkonosza, Wola Kurowska, Starawieś weber Skrzętla mit Rojówka, Białawoda, Zawadka, Tęgoborza mit Just und Struga, Swidnik, Rąbkowa, Znamirowice, Tabaszowa mit Witkówka und Lipie.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 22. Juli 1873.

(2338 2—3) **Edykt.**

Nr. 8236. C. k. sąd obwodowy jako handlowo wekslowy w Przemyślu, zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Konrada Kuczyńskiego, iż przeciw niemu na prośbę Sary Monath, na podstawie wekslu z daty: „Przemyśl 28. lipca 1872“ uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 8236., nakaz zapłaty sumy wekslowej: 130 złr. z pn wydano, i takowy kuratorowi dla niego w osobie tutejszego adw. Dra. Łobaczewskiego z substytucyą adw. Dra. Illasiewicza ustanowiowionemu doręczono.

Wzywa się go zatem, aby z tymże kuratorem względem swojej obrony w czas porozumiał się, lub innego zastępcę swego sądowi oznajmił, inaczej wynikłe z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisze.

Przemyśl dnia 30. lipca 1873.

(2370 2—3) **Edykt.**

Nr. 2576. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie wzywa niniejszym Wacława de Postel Leopoldskiego, który w roku 1811. w Łańcucie przebywał i na owczas 22 lat liczył a teraz z życia i miejsca pobytu swego niewiadomym jest, aby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego o swojem życiu i miejscu pobytu niżej podpisanemu sądowi albo dla niego ustanowionemu kuratorowi c. k. Notarjuszowi Władysławowi Kaniewskiemu znać dał, gdyż jeżeliby c k. sąd powiatowy o jego życ u w tymże czasie żadnej wiadomości nieotrzymał za zmarłego uznanym zostanie.

C. k sąd powiatowy

Łańcut dnia 15. maja 1873.

(2043 3—3) **Edykt.**

Nr. 9145. C. k. m. d. sąd powiatowy dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych czyni niniejszym edyktem wiadomo, że ks. Szymon Beregowicz we Lwowie na dniu 11. lutego 1872 roku bez ostatniej woli rozporządzenia zmarł; wzywa się więc wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek bądź tytułu prawo dziedziczenia do tego spadku mieli, ażeby w przegiągu jednego roku do sądu się zgłosili i z wykazazaniem tytułu do spadku się oświadczyli, gdyż w przeciwnym razie spadek ten dla którego tymczasowo kurator w osobie p. adw. Dr. Horwatha ustanowionym został, z tymi pertraktowanym i tymże przyznanym zostanie, którzy do spadku się zgłoszą, tytuł prawny dziedziczenia wykażą, gdyby zaś w razie nikt do spadku się nie zgłosił, spadek ten skarbowi przypadnie.

Lwów dnia 10. czerwca 1873.

(2334 3—3) **Konkurs.**

L. 16686. Ośm posad na oficyałów w okręgu galicyjskiej dyrekcyi poczt. Pensya roczna 900 złr. oprócz przypadającego dodatku aktywalnego, kaucya 600 zł.

Podania mają być w przeciągu trzech tygodni;

Posada na oficyała pocztowego ewentualnie asystenta. Pensya roczna 900 złr., względnie 600 zł. oprócz przypadającego dodatku aktywalnego. Kaucya 600 zł. ewentualnie 400 zł.

Podania mają być w przeciągu czteru tygodni;

Pięć posad asystentów pocztowych. Pensya roczna 600 zł. oprócz przypadającego dodatku aktywalnego. Kaucya 400 zł.

Podania mają być w przeciągu czteru tygodni;

Dwie posady asystentów pocztowych. Pensya 600 zł. i stosownie do miejscowości dodatek aktywalny, kaucya 400 zł.

Podania mają być w przeciągu czteru tygodni;

Tymczasowe miejsce listonosza. Płaca roczna 350 złr. a. w. oprócz przypadającego dodatku aktywalnego w kwocie 87 zł. 50 ct. ubiór urzędowy w naturze i kaucya 300 zł.

Podania mają być w przeciągu czteru tygodni;

Tymczasowe miejsce listonosza w Nowym Sączu i tymczasowe miejsce sługi pocztowego we Lwowie. Płaca roczna dla każdego z miejsc 350 złr., dodatek aktywalny 87 złr. 50 ct., ubiór urzędowy w naturze. Kaucya 300 zł. względnie 200 zł.

Podania zaopatrzone w wymogi prawem przepisane, mają być w przeciągu czteru tygodni;

Dwa miejsca woźnych przy c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie Płaca roczna dla każdego z miejsc 400 zł. również dodatek aktywalny po 100 złr, ubiór urzędowy w naturze. Kaucya po 200 zł.

Siedm tymczasowych miejsc listonoszów. Płaca roczna 350 zł. aw. dodatek aktywalny rocznie po 87 złr. 50 ct., ubiór urzędowy w naturze, kaucya po 300 zł. i

Jedenaście tymczasowych miejsc na woźnych pocztowych. Płaca roczna po 350 zł., dodatek aktywalny rocznie po 87 zł. 50 ct. a. w. ubiór urzędowy w naturze, kaucya po 200 zł.

Podania zaopatrzone w wymogi prawnie przepisane mają być w przeciągu trzech tygodni;

Dwa tymczasowe miejsca sług pocztowych we Lwowie i Kołomyi. Płaca roczna po 350 złr. a. w. 25% dodatek aktywalny rocznie po 87 złr. 50 ct, ubiór urzędowy w naturze, kaucya po 200 złr.

Padania mają być w przeciągu trzech tygodni; dalej

Pięć tymczasowych miejsc sług pocztowych w okręgu galic. Dyrekcyi poczt. Płaca roczna po 350 złr., dodatek aktywalny po 87 zł. 50 ct. a. w. ubiór urzędowy w naturze. Kaucya po 800 zł

Podania zaopatrzone w wymogi prawnie przepisane mają być w przeciągu czteru tygodni; dalej

Miejsce ekspedyenta pocztowego przy nowo otworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Rokietnicy powiatu Jarosławskiego za kontraktem i kaucyą 200 złr. Dotacya roczna 150 zł., ryczałt kancelaryjny rocznie 40 zł. aw. i oznaczyć się mające wynagrodzenie na utrzymanie codziennych poczt pieszych posłańczych do Jarosławia i napowrót.

Udokumentowane podania mają być w przeciągu trzech tygodni, nakoniec

Posada pocztmistrza w Baligrodzie powiat Lisko, za kontraktem i kaucyą 200 zł. Dotacya roczna 180 złr. a. w. roczny ryczałt kancelaryjny 36 złr. i ryczałt w kwocie 500 zł. na utrzymanie jazd do Liska.

Należycie udokumentowane podania mają być w przeciągu czteru tygodni do c. k. galicyjskiej Dyrekcyi poczt we Lwowie wniesione.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów 8. sierpnia 1873.

Kundmachung.

Z. 16686. Acht Postoffizialsstellen im galizischen Post-Directions-Bezirke. Jahresgehalt 900 fl. nebst der entfallenden Aktivitätszulage, Kaution 600 fl.

Gesuche sind binnen drei Wochen;

Eine Postoffizialsstelle eventuell eine Postassistentenstelle. Jahresgehalt 900 fl. eventuell 600 fl. ö. W. nebst der entfallenden Aktivitätszulage; Kaution 600 fl. eventuell 400 fl.

Gesuche sind binnen vier Wochen;

Fünf Postassistentenstellen. Jahresgehalt 600 fl nebst der entfallenden Aktivitätszulage, Kaution 400 fl.

Gesuche sind binnen vier Wochen.

Zwei Postassistentenstellen. Jahresgehalt 600 fl. und die nach Maßgabe des Stationsortes entfallende Aktivitätszulage, Kaution 400 fl.

Gesuche sind binnen vier Wochen;

Eine Briefträgersstelle in zeitlicher Eigenschaft. Jahreslohn 350 fl. ö. W. nebst der entfallenden Aktivitätszulage pr. 87 fl. 50 kr. ö. W. Genuß des Dienstkleides in natura und Kaution 300 fl.

Gesuche sind binnen vier Wochen;

Eine Briefträgersstelle zeitlicher Eigenschaft in Neu-Sandec und eine Postamtsdienersstelle in zeitlicher Eigenschaft in Lemberg. Jahreslohn je 350 fl., Aktivitätszulage jährliche je 87 fl. 50 kr. Genuß des Dienstkleides in natura, Kaution 300 fl. eventuell 200 fl.

Gesuche sind unter Nachweisung der gesetzlichen Erfordernisse binnen vier Wochen;

Zwei Postdirections-Amtsdienersstellen in Lemberg Jahreslohn je 400 fl. ö. W. Aktivitätszulage jährlicher je 100 fl. Genuß des Dienstkleides in natura, Kaution je 200 fl.

Sieben Briefträgersstellen in zeitlicher Eigenschaft. Jahreslohn je 350 fl. ö. W. Aktivitätszulage jährlicher je 87 fl. 50 kr. Genuß des Dienstkleides in natura, Kaution je 300 fl. und

Eilf Postamtsdienersstellen in zeitlicher Eigenschaft. Jahreslohn je 350 fl., Aktivitätszulage jährlicher je 87 fl. 50 kr. ö. W. Genuß des Dienstkleides in natura, Kaution je 200 fl.

Gesuche sind unter Nachweisung der gesetzlichen Erfordernisse binnen drei Wochen;

Zwei zeitliche Postamtsdienersstellen in Lemberg und Kolomea. Jahreslohn je 350 fl. öW. 25% Aktivitätszulage jährlicher 87 fl. 50 kr., Genuß des Dienstkleides in natura, Kaution je 200 fl. Gesuche sind binnen drei Wochen; dann

Fünf Postamtsdienersstellen in zeitlicher Eigenschaft im galiz. Post-Directionsbezirke. Jahreslohn je 350 fl. ö. W. Aktivitätszulage je 87 fl. 50 kr. ö. W. Genuß des Dienstkleides in natura. Kaution je 200 fl.

Gesuche sind unter Nachweisung der gesetzlichen Erfordernisse binnen vier Wochen; ferner

Postexpedientenstelle bei dem neu zu errichtenden Postamte in Rokietnica Bezirkshauptmannschaft in Jaroslau, gegen Dienstvertrag und Kaution von 200 fl. Jahresbestallung 150 fl. jährliches Amtspauschale 40 fl. ö. W. und ein zu vereinbarender Botenlohn für die Unterhaltung der täglichen Fußbotenposten nach Jaroslau und retour.

Dokumentirte Gesuche sind binnen drei Wochen; endlich

Eine Postmeistersstelle in Baligród, Bezirkshauptmannschaft in Lisko gegen Dienstvertrag und Caution von 200 fl. Jahresbestallung 180 fl. ö. W. jährliches Amtspauschale 36 fl. und ein Botenfahrtpauschale von 500 fl. ö. W. für die Fahrten nach Lisko.

Gehörig dokumentirte Gesuche sind binnen vier Wochen bei der k. k. galizischen Postdirection in Lemberg einzubringen.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg, am 8. August 1873.

(2365 3—3) **Edikt.**

Z. 3360. Vom Szczerzec'er k. k. Bezirksgerichte wird dem abwesenden und dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Josef Rinki gewesenen Bauunternehmer der k. k. Erzherzog-Albrechts-Bahn mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gemacht, daß in der hiergerichts, anhängigen Exekutionsangelegenheit des Josef Smolée wider Josef Rinki pto 350 fl. ö. W. s. N. G. aus dem Notariatsakte de dato Szczerzec den 22. Mai 1873, für den abwesenden Josef Rinki der Curator ad actum in der Person des Tadeus Jeleniowski, Bürger aus Nawaria, gleichzeitig bestellt worden ist, welchem die an Josef Rinki ergangenen jedoch als nicht zugestellt rückgelegten h. g. Bescheide vom 14. Juli 1873, Z. 2945 und vom 16. Juli 1873, Z. 3008, zugestellt werden.

Es wird daher der Exekut Josef Rinki durch dieses Edikt aufgefordert, entweder hiergerichts oder beim bestellten Curator selbst sich zu melden, und dem letzteren die erforderlichen Rechtsbehelfe mitzutheilen, aber auch einen anderen Vertreter zu wählen, und hiergerichts anzuzeigen, überhaupt die gesetzmäßigen Rechtsmittel zu ergreifen, widrigens er die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen sich selbst beizumeßen haben werde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Szczerzec, am 13. August 1873.

(2327 3—3) **Edykt.**

Nro. 9663. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że się na zaspokojenie wywalczonej przez Kajetana Torosiewicza wyrokiem tusądowym z dnia 30. września 1871., l. 9663. przeciw Karolinie z Witkowskich Słoneckiej, sumy 525 złr. w. a. z procentem po 6%, od 13. marca 1847. do 24. lipca 1851. włącznie a od 25. lipca 1851. aż do zapłaty kapitału po 5% i kosztami sporu w ilości 21 zł. 14 ct. przymusowa licytacyjna sprzedarz zaintabulowanej na dobrach Hołowczyńce na rzecz Karoliny z Witkowskich Słoneckiej $\frac{1}{12}$ części sumy 100000 złp. czyli 10,000 złr. m. kon. pod następnemi warunkami odbędzie:

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość nominalna sprzedać się mającej $\frac{1}{12}$ części sumy 10,000 złr. m. kon. t. j. suma 758 złr. w. a.

2 Do przedsięwzięcia licytacyi rozpisuje się 2 termina na 9. i 23. października 1873., każdą razą o godzinie 10 przed poł. na których to terminach sprzedać się mająca część sumy niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Na wypadek gdyby na tych terminach nikt ceny wywołania nie ofiarował wyznacza się do ustanowienia warunków ułatwiających w myśl §. 148 xp. są termin na 31. października 1873. godzinę 10. przed południem, z domieszczeniem że niejawiący się wierzyciele hipoteczni będą uważani za przystępujących do większości głosów wierzycieli obecnych.

3. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako zakład za dopełnienie warunków licytacyjnych do rąk komisyi licytacyjnej 10% ceny wywołania t. j. 87 złr. w. a. bądź w gotówce bądź w książeczkach kas oszczędności bądź też w obligacyach państwowych lub indemnizacyjnych wedle ostatniego kursu tychże w gazecie lwowskiej umieszczonego.

Zakład w gotówce złożony, nabywcy w cenę kupna wliczonym innym licytantom zaś zaraz po ukończeniu licytacyi przez komisyę licytacyjną zwróconym będzie.

4. Nabywca będzie obowiązany całą cenę kupna po strąceniu zakładu w gotówce złożonego w ciągu dni 30. po prawomocności uchwały akt licytacyjny zatwierdzającej do tusądowego depozytu złożyć.

Wolno będzie jednak nabywcy wierzytelności hipoteczne na sprzedać się mającej części sumy zabezpieczone wliczyć w cenę kupna jeżeli takowe bezsprzecznie wpadają w cenę kupna i są płynne i nieobciążone.

5. Wierzytelności hipoteczne których by przed umówionym może terminem wypowiedzenia wierzyciele przyjąć nie chcieli winien będzie nabywca na poczet i w miarę ceny kupna na siebie przyjąć.

6. Po złożeniu całej ceny kupna lub po wykazaniu wliczyć, albo przyjąć się mających wierzytelności aż do ceny kupna wydanym będzie nabywcy dekret własności nabytej części sumy, a wszystkie na niej zahipotekowane ciężary zostaną wykreślone i na cenę kupna przeniesione.

7. Należytość skarbowa od nabywcy własności sprzedanej części sumy winien będzie nabywca uiścić.

8. Gdyby nabywca który bądź z niniejszych warunków licytacyjnych niedotrzymał, przepada złożony zadatek na rzecz wierzycieli hipotecznych a nadto na koszt i ryzyko nabywcy rozpisaną będzie relicytacya o jednym terminie na którym w mowie będąca część sumy 10,000 złr. i niżej wartości nominalnej za jaką bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, jakoteż pana Kajetana Torosiewicza p. Karolinę z Witkowskich Słonecką c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem skarbu wojskowego i wszystkich wierzycieli którzyby po dnia 8. lipca 1873. zaintabulowani zostali lub którymby uchwała niniejsza przed licytacyą nie mogła być doręczoną przez kuratora adw. Dra. Maxa,

Tarnopol dnia 4. sierpnia 1873.

(2314 1—3) **Kundmachung.**

Z. 4544. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biala wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung der der F. Berta Windholz aus der kreisgerichtlichen Zahlungsauflage ddo Teschen 4. Juni 1872 Z. 4478 zustehenden Wechselforderung pr. 560 fl. ö. W. die executive Feilbietung der dem Johann Dyczek gehörigen Realität CN. 23 alt, 39 neu in Alzen bewilligt, und solche bei dem Umstande als der Lastenstand dieser Realität den gerichtlich erhobenen Schätzungswerth übersteigt, gemäß Hofd. vom 25 Juni 1824 Z. 2017 J. G. S. in zwei Terminen und zwar am 12 September und am 13 Oktober 1873 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags hiergerichts unter nachstehenden Feilbietungsbedingnissen vorgenommen werden wird.

1. Die Realität Nr. 23 alt, 39 neu in Alzen wird mit dem dazu gehörigen Wohn- und Wirthschaftsgebäuden, Grundstücken und sonstigem Zugehöre, dann mit allen Rechten, Befugnissen, wie die bisherigen Besitzer diese Realität besessen haben, — dagegen aber auch mit denselben Obliegenheiten, so wie sie im Grundbuche inneliegt, genau wie dieselbe im Schätzungsprotokolle de pr. 15. Feber 1873 Nr. 1176 beschrieben erscheint, um den gerichtlich erhobenen Schätzungswerth pr 1910 fl. $88^1/_2$ kr. ö. W. zum Meistbote ausgerufen, und bei der ersten und zweiten Lizitationstagfahrt nicht unter dem Schätzwerthe hintangegeben. Falls aber diese Realität baar dem 1. und 2ten Feilbietungstermine, nicht über oder um den Schätzwerth an Mann gebracht werden sollte, so wird schon jetzt eine Tagfahrt zur Erleichterung der Lizitationsbedingnisse auf den 13. Oktober 1873 um 10 Uhr V. M. anberaumt, und sonach der 3te Feilbietungstermin ausgeschrieben werden, bei welchem dritten Feilbietungstermine diese Realität auch unter dem Schätzwerthe hintangegeben werden wird.

2. Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Lizitation ein Vadium bestehend in 10% des Schätzungswerthes der zur Lizitation gelangenden Realität im Baaren oder in öffentlichen, börsenmäßigen, auf den Uiberbringer lautenden Werthpapieren effekten, nach dem letzten Courswerthe berechnet, zu Händen der Feilbiethungskommission zu erlegen, der soinnige Ersteher aber hat binnen 3 Tagen noch Zuschlag sein 10% Vadium bis auf 10% des Meistbotes zu ergänzen, welches derartig ergänzte Vadium bezüglich des Erstehers zur Sicherstellung für die richtige Erfüllung der Lizitationsbedingniße zurückbehalten, und wenn es in baarem Gelde besteht, erst bei Bezahlung des letzten Kaufschillingsbetrages in Abzug gebracht wird, wogegen den übrigen Meistbietern das erlegte Vadium sogleich nach erfolgtem Zuschlage wieder ausgefolgt wird.

Hierzu werden Kauflustige eingeladen.

Biala am 8 Juli 1873.

(2339) **Edykt.**

Nro. 5499. Włościanin z Mrozowic Michał Minko na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 20. maja 1873. l 7164 uznany jest marnotrawcą, kuratorem Waśko Sarachmann z Mrozowic.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sambor, dnia 17. lipca 1873

(2340 1—3) **Edykt.**

Nro. 10451. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego Jana Krukiewicza z Potoka złotego, że uchwałą z dnia dzisiejszego na podstawie wekslu z daty: Potok złoty, dnia 27. stycznia 1873. nakaz zapłaty sumy 95 złr. w. a. z pn. przeciw niemu na rzecz Osiasza Kocha wydanym i ustanowionemu dla nieobecnego w osobie adwok. Dra. Szydłowskiego w Stanisławowie kuratorowi, doręczonym został

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 6 sierpnia 1873.

(2341 1—3) **Edykt.**

Nro. 9835. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że Hennochowi Perlmannowi z Tarnopola zginął kwit zastawniczy z daty: Tarnopol 29. kwietnia 1873. Nr. 1445 przez filię Tarnopolską c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego wystawiony, na jeden los z roku 1860. Seria 17584 Nr. 13. z kuponami od 1. listopada 1873 na 120 złotych reńskich wal. austr. oceniony opiewający, na który dano pożyczkę 90 złr. w. a., w skutek czego wzywa się posiadacza tego kwitu, aby go w przeciągu roku to jest do 15. sierpnia 1874. sądowi przedłożył, ileże takowy jako niebyły i nieważny uważanym będzie.

Z c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 4. sierpnia 1873.

(2343 1—3) **Edykt.**

Nro. 2170. C. k. sąd powiatowy w Skałacie ogłasza niniejszem że celem ściągnięcia ciężących na realności pod l. 177. w Skałacie należytości funduszu indemnizacyjnego w kwocie 8 złr. 43. kr. w. a. zpn. sprzedaną zostanie realność w Skałacie pod l. 177. położona, do nieobjętej massy ś. p. Dawida Bławata należąca, czyli raczej pozostały pusty grunt pod budowlę a to na terminie z dnia 2. października 1873. i z dnia 3 listopada 1873. tylko za cenę szacunkową 84 złr. w. a lub wyżej takowej, na terminie zaś z dnia 2. grudnia 1873. także i niżej ceny szacunkowej w c. k. sądzie powiatowym tutejszym każdego razu o godzinie 10. rano za poprzedniem złożeniem zadatku w kwocie 10 złr. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej i pod warunkami, które w godzinach urzędowych w t. s. registraturze przejrzeć można.

Z c. k sądu powiatowego

Skałat dnia 3. sierpnia 1873

(2346 1—3) **Edykt**

Nro 41665. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Tomaszowi Zimer z miejca pobytu i życia niewiadomemu i tegoż z miejsca pobytu i życia niewiadomym spadkobiercom, że Katarzyna Władysławowiczowa przeciw nim o extabulacyę ze stanu biernego realności pod l. 568/623 $^3/_4$ we Lwowie jak Dom. 170 p. 163. n. 3 on. ubezpieczonych kwot 160 złr i 130 złr. pod dniem 12. lipca 1873. do l. 41665 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła w skutek czego termin do rozprawy na dzień 6. października 1873. o godz. 11. przed południem wyznaczony został, ponieważ miejsce pobytu pozwanych jest nie wiadomem, a zatem c. k Sąd krajowy do zastępowania i na tychże koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr Przesmyckiego z zastępstwem adwok. kraj. Dra. Janowicza, kuratorem mianował, temuż pozew doręczył. z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie. Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 26. lipca 1873.

(2348 1—3) **Edikt.**

Z. 5863 Civ. Vom k. k. Bezirksgerichte Brzeżany wird den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Fr. Brigida und Ludwika Bobrowskie und im Falle deren Ablebens deren demm Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben hiemit bekannt gemacht, es habe Lewi Kornberg und Chaje Wusch wider denselben unterm 28. Juni 1873 Z. 5863 eine Klage wegen Zuerkennnng des Eigenthumsrechtes zu der in der Stadt Brzeżany sub Nr. 305 gelegenen wie Dom. V pag. 188 n. 2 haer auf den Namen der Eheleute Jozef nnd Tekla Bobrowskie bücherlich eingetragenen Realität ausgetragen, worüber die Tagfahrt zur mündlichen Verhandlung auf dem 10. September 1873 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts anberaumt wurde. Für die obgenannten dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Belangten wurde daher ein Kurator in der Person des Hr. Adv. Madejski bestellt, mit welchem dieser Rechtsstreit nach Vorschrift der Gerichtsordnung durchgeführt werden wird.

Es werden sonach Fr. Brigida und Ludwika Bobrowskie aufgeforderet, rechtzeitig entweder selbst zu erscheinen und dem bestellten Vertreter die nöthigen Informationen zu ertheilen oder allenfalls auch einen anderen Sachwalter zu wählen und dem Gerichte nahmhaft zu machen, widrigens sich dieselben die aus dieser Unterlassung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Brzeżany, am 10. Juli 1873.

(2351 1—3) **Edykt.**

Nro. 18174. Ces. król. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pp. Mikołaja i Maryannę małżonków Kołodziejewskich a względnie nieznanych ich spadkobierców, że przeciw nim Tarnowski dom komisowy Banku galic. dla handlu i przemysłu pod firmą Dr. Kaczkowski i S. Żaba łącznie z Karolem br. Kienmayer, Józefą z br. Kienmayer Cointrelle i Michałem br. Bethlen, Henrykiem br. Kienmayer, Zofią br Kienmayer, Maryą Klenert, Franciszkiem Heber imieniem swych mał. dzieci Maryi, Berty i Karoliny Heberów, Izaakiem Löwy, Wilhelminą Voitl, Józefem Mayerem, Franciszką Brachmann ostatnich w liczbie 4. jako spadkobierców Franciszki Grund wszystkich przez pełnomocnika adw. Dra Kaczkowskiego w Tarnowie, wniósł pozew, w załatwieniu którego termin audyencyonalny do ustnej rozprawy na dzień 24. września 1873 o godz. 10. rano wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adwokata Dra. Markiewicza z zastępstwem Dra. Rydzewskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie. Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków, dnia 4. sierpnia 1853.

(2352 1—3) **Edykt**

Nro. 18225. C. k. sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem pana Józefa Nałęcza Łączkowskiego a względnie jego nieznanych dziedziców, że przeciw niemu tarnowski dom komisowy banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu łącznie z Karolem Br. Kienmajer Józefa z hr. Kienmajerów hr Cointrelle, Michałem hr. Bethlen, Henrykiem or. Kienmajerem, Zofią br Kienmajer, Maryą Kleuert, Franciszkiem Heber imieniem swych nieletnich dzieci Maryi, Berty, Karoliny Heberów, Izakiem Löwi, Wilhelminą Voitl, Józefem Majerem, Franciszką Bachmann, ostatnich w liczbie czterech spadkobierców Franciszki Grund, wszystkich przez pełnomocnika adwokata Dra Karola Kaczkowskiego wniósł pozew, w załatwieniu którego wyznaczonym został termin audyencyonalny do ustnej rozprawy na dzień 24. września 1873 o godzinie 10. rano.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże, tutejszego adwokata Dra Markiewicza z zastępstwem Dra Rydzowskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie obrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 4. sierpnia 1873

(2353 1—3) **Edykt.**

Nro. 19.506. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pana Bartłomieja Paulika, że przeciw niemu p. Antoni Cetnarowicz o orzeczenie, że prawo do kaucyi złp. 400 przedawnieniem zgasło, i że suma ta z realności L. 75. wyextabulowaną być winna wniósł pozew, w załatwieniu którego wyznacza się termin do ustnej rozprawy na dzień 17. września 1873.

Gdy miejsce pobytu pozwanego p. Bartłomieja Paulika wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Wilkosza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 5. sierpnia 1873.

(2354 1—3) **Edykt.**

Nro. 6598. C. k. sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie, zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Hirscha Susslera że na prośbę Herza Katz de praes. 22 lipca 1873 do L. 6598 tusądową uchwałą z dnia 23. lipca 1873. do L. 6598 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 74 rubl. 61 kop. zpn. wydany został, gdy rzeczony pozwany z miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej, wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie ustanowił kuratorem tutejszego p. adw Dr. Heynego z dodaniem mu na zastępcę p adw. Dr. Billeta.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe kroki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, c. k. sądowi doniósł i w ogóle wszystkich możebnych do swojej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe swe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Z c. k. Sądu obwodowego

Złoczów dnia 23. lipca 1873.

(2355 1—3) **Edykt**

Nro. 3325. Na zasadzie uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 29. lipca 1873. l. 18755 c. k. sąd powiatowy w Brzesku ogłasza, iż Michał Trepa gospodarz z Lewniowy za marnotrawcę uznany i dlań Józef Ziętowski gospodarz z Lewniowy kuratorem ustanowiony został

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko 7. sierpnia 1873.

(2356 1—3) **Obwieszczenie**

Nr. 5131. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie rozpisuje sprzedaż realności do masy ś. p. Józefa Stanisza należącej pod lk. 47 w Lubatowej i na 447 złr. 50 ct. w. a. oszacowanej, w drodze publicznej licytacyi, wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową, a to na dzień 15. września, 3. i 24 października 1873 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie.

Bliższe szczegóły zawierają akta spadkowe.

Rymanów dnia 1. sierpnia 1873.

(2360 1—3) **Edykt.**

Nro. 40225. C. k. lwowski sąd krajowy, czyni niniejszym edyktem Maciejowi Tatarskiemu wiadomo, że w załatwieniu prośby Józefa i Michaliny Borowskich uchwałą z dnia 18. czerwca 1872. do L. 28338 na prośbę Józefa i Michaliny Borowskich intabulacya wykreślenia prawa dożywocia dóbr Drohomyśl w stanie biernym tychże dóbr Dom. 325. pag 69. n 31 m prenotowanego o ile takowe własność ś. p. Józefy Borowskiej stanowi wraz z odmownym wstępem uchwały do l. 19408/1850. względem prenotacyi tego prawa w stanie czynnym dóbr Drohomyśl ze stanu biernego a względnie ze stanu czynnego dóbr Drohomyśl z tem zastrzeżeniem, że ekstabulacya ta względem nadciężarów swój skutek prawny dopiero z wykreśleniem tychże nadciężarów osiągnie, dozwoloną została.

Ponieważ miejsce pobytu Macieja Tatarkowskiego a w razie śmierci spadkobierców jest niewiadome, przeto c k. sąd krajowy dla niego tutejszego adwokata Dr. Przesmyckiego ze zastępstwem przez adw. Dr. Raniewicza, kuratorem ustanowił i temuż powyższą uchwałę tabularną doręczył.

Z c k. sądu krajowego

Lwów dnia 19. lipca 1873.

(2361 1—3) **Edykt.**

L. 13734 C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w r. 1872. w Krakowie złoty pierścień z 6. brylantami znalezionym został.

Ktoby sobie prawo do tego pierścienia rościł, ma w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia w gazecie Lwowskiej licząc, zgłosić się i swoje prawo do tego pierścienia wykazać, w przeciwnym bowiem razie pierścień ten sprzedanym i uzyskana cena sprzedaży w c. k. sądzie karnym przechowaną będzie.

C. k. sąd krajowy karny

Kraków 2. sierpnia 1873.

(2363 1—3) **Obwieszczenie.**

No. 5290. C. k. sąd delegowany miejs. powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszym, iż wskutek podania c. k. prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw masie leżącej Salomona Rosenfelda z 11. lipca 1873 l. 5290 ku zaspokojeniu pretensyi funduszu indemnizacyjnego a mianowicie kapitału 8 złr. m. k. czyli 8 złr 40 ct. z procentami należącemi się wedle patentu z 29. października 1853 Nr. 236. D. p. p. i rozporządzenia ministeryalnego z 12. listopada 1853 Nr. 238. D. p. p. w kwocie nieoznaczonej a dopiero według powołanych ustaw na dniu rzeczywistej zapłaty przez c. k. urząd podatkowy w Ropczycach obliczyć się mającemi kosztów egzekucyi w kwotach 1 zł. 5 zł 10 zł. 2 ct 3 zł. 62 ct. 10 zł. 2 ct i 10 zł. 10 ct a. w. już przyznanych kosztów edyktu licytacyjnego w kwocie 11 zł. 6 ct. a. w. oraz dalszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 5 zł. 37 ct. w. a dozwolił ponowną przymusową sprzedaż realności a raczej pustego placu pod budowę pod Nr. C. 136 w Sędziszowie położonego do masy leżącej Salomona Rozenfelda należącego, przez publiczną licytacyę według warunków licytacyjnych w rezolucyi tutejszo sąd. z 10. lipca 1872 l. 3167 objętych, w gazecie lwowskiej Nr. 193 194 195 z r. 1872 ogłoszonych wyznaczając w tym celu trzy termina licytacyjne: 1 na dzień 4go. września 1873, 2. na dzień 2. października 1873, 3 3. listopada 1873., w gmachu tutejszo sądowym zawsze o godzinie 10tej przedpołudniem z tą tylko różnicą, że na trzecim terminie plac w mowie będący także niżej ceny szacunkowej a mianowicie za jakąkolwiek cenę sprzedany będzie.

Rzeszów dnia 20. lipca 1873.

(2364 1—3) **Edykt.**

No 2202. C. k Sąd powiatowy w Milówce wiadomo czyni, iż na zaspokojenie należytości Sary Brechner przeciwko Reginie Pietrasina w sumie 43 zł. zpn. wywalczonej przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. C. 100 w Nieledwi położonej z $^1/_{12}$ działu półzarębka Harężowego $2^1/_2$ morga gruntu wynoszącej wraz z pobudynkami przynależącemi dłużniczki własność stanowiącemi, ciała tabularnego niemającej w dwóch terminach dnia 27 sierpnia 1873 i 10 września 1873 zawsze o 10 godzinie zrana w kancelaryi c. k sądu powiatowego ryczałtowo odbywać się będzie. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa 270 zł w. a. wadyum $^{10}/_{100}$ w kwocie 27 zł. w. a. Resztę warunków licytacyjnych w registraturze c. k. sądu powiatowego przejrzeć można.

Milówka dnia 22 lipca 1873.

(2366 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 39044 W celu zabezpieczenia dostawy materyału do pokrywania gościńców rządowych w obrębie budowniczym jasielskim na lata 1874., 1875. i 1876. odbędzie się na dniu 25. sierpnia b. r. o godzinie 12. w południe w c k. starostwie jasielskiem licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1874. wynosić będzie dla gościńca: Biała - Stryj - Śniatyn 100 pryzm w cenie fiskalnej 369 złt., Barwinek-Przemyśl 455 pryzm w cenie fisk. 1579 złt. 97½ ct, razem 555 pryzm w cenie fisk. 1948 złt. 97½ ct..

O bliższych warunkach licytacyi dowiedzieć się można w wymienionem starostwie w godzinach urzędowych, dokąd także oferty na cały trzechletni okres czasu, lub też tylko na rok 1874. zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale też literami przed wskazanym terminie wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminem uwzględnionemi nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 9. sierpnia 1873.

(2368 1—3) **Edykt.**

Nro. 2920. C. k. sąd powiatowy we Frysztaku ogłasza że na zaspokojenie sumy 39 złr. w. a. zpn. Mendla Geslera przeciw Walentemu i Stanisławowi Riesnerom wywalczonej egzekucyi na sprzedaż realności pod Nr. 58. w Pulankach przez publiczną licytacyę na trzech terminach w tymże sądzie na dniu 11. i 25. września w końcu 9. października 1873. każdego dnia o 10 godzinie przed południem odbyć się mających nastąpi z nadmienieniem że cenę wywoławczą stanowi się cenę szacunkową 150 złr. w. a., chęć kupna mający przy licytacyi 15 złr. w. a. jako wadyum złożyć ma, a na trzecim terminie sprzedaż poniżej ceny szacunkowej nastąpi.

Akt detaxacyjny i warunki licytacyjne są każdego czasu do przejrzenia

we Frysztaku 10. lipca 1873.

(2369 1—3) **Edkyt.**

Nro. 1864. C. k. sąd powiatowy w Skałacie ogłasza niniejszem, że celem ściągnięcia bieżących na realności pod l. 159. w Skałacie należytości funduszu indemnizacyjnego w kwocie 13 złr. 44 ct. w. a. zpn. sprzedaną zostanie realność, a raczej pusty grunt pod budowlę w Skałacie pod l. 159 położona a to na terminie z dnia 2. października 1873. i z dnia 3. listopada 1873. tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej. na trzecim terminie dnia 2. grudnia 1873. i niżej ceny szacunkowej w tutejszym c. k sądzie powiatowym każdego razu o godzinie 10. przed południem.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny tej realności mogą być w godzinach urzędowych w t. s. registraturze przejrzane.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Skałat dnia 31. lipca 1873.

(2373 1—3) **Edykt.**

Nr. 10588. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niniejszem w sprawie Fedia Usyk przeciw spadkobiercom Jakuba Wyszotrawki o oddanie gospodarstwa pod l. 208 w Ilniku, mianuje dla współpozwanej Julianny Targońskiej zamężnej Kościńskiej, której miejsce pobytu nie jest wiadome, kuratora w osobie p. adw. Dra. Bodzynowskiego z substytucyą p. adw. Dra. Kohna.

Z c. k. sądu obwodowego

Sambor dnia 16. lipca 1873.

(2372 1—3) **Edykt.**

Nr, 19492. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. lipca 1871. l. 96. D. P. P. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby małżonków Jana i Seryny Kuczerów o uzupełnienie księgi gruntowej przez nowe wciągnięcie nieruchomości małżonków Jana i Jeryny Kuczerów własnej w Tarnopolskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej. składającej się z dwóch dni pola ornego w Tarnopolu w pomiarkach zapotrzonych pod l. top. 2610 położonego, od wschodu i zachodu z drogą polną zapotoczną z Gajów wielkich do Smykowieckiego gościńca idącą, od południa z ornem polem pod l. kat. 2649., położonym i polem Grzegorza Rzeźnicka pod l. sp. 1691., a od północy z ornem polem Mikołaja Czubatego pod l. 1291. sp. i l. kat. parceli 2647. graniczącego w kierunku od zachodu ku wschodowi 260 sążni długiego a od południa do północy 18 sążni przeciętnie szerokiego a zatem dwa morgi 700 kwadr. sążni przestrzeni w sobie zawierającego projekt księgi gruntowej wygotowany został, który po upływie terminu z edyktem z dnia 21. stycznia 1873. do l. 988 wyznaczonego od dnia 1. lipca 1873. za nową księgę gruntową uważa się, wzywa się więc wszystkich którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakowego wniesienia widzą się być w prawach swoich pokrzywdzonymi, aby zarzuty swoje dnia 31. grudnia 1873. w sądzie obwodowym w Tarnopolu podali, inaczej bowiem wniesienia nabędą skuteczności wniesień hipotecznych. Zarazem nadmienia się, że prawnym skutkiem uchybienia terminu będzie utrata prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw trzecim którzy prawa hipoteczne na mocy wniesienia w nowej księdze gruntowej zawartych i niezaprzeczonych w dobrej wierze nabywają. Przywrócenie do dawnego stanu dla upłynionego terminu edykalnego niema miejsca i przedłużenie onegoż stronom szczególnym jest niedopuszczalne.

Z c. k. wyższego sądu krajowego

Lwów dnia 5. sierpnia 1873.

(2374 1—3) **Edykt.**

Nr. 2451 Civ C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Bystygi, Zofii Agaty dw. im. Książkowej i Rozali Książkowej w kwocie 120 zł. wa. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w Bochni w trzech terminach to jest dnia 17. września 1873 dnia 15. października 1873 dnia 12. listopada 1873 każdą razą o godzinie 10 z rana, przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr 659, 669 w Bochni położonej dłużniczki Franciszki Gąsiorowskiej własnej pod następującemi warunkami:

1. Realność pod Nr. 659, 669 w Bochni położona zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny wywołania, to jest wartości szacunkowej 463 zł. 80 ct wa. lub za tę cenę, a na trzecim terminie także poniżej tej ceny sprzedaną.

2. Każdy chęć kupienia mający, obowiązany będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% ceny wywołania albo w gotówce, albo w odpowiednich papierach publicznych według ostatniego kursu w gazecie urzędowej podanego obliczyć się mających Wadyum kupiciela będzie zatrzymane i do depozytu sądowego złożone, innym zaś współlicytującym zostanie po ukończonej licytacyi zwrócone.

3. Kupiciel obowiązany będzie w przeciągu 30 dni licząc od dnia doręczenia uchwały sądowej, zatwierdzającej, akt licytacyjny pół ceny kupna do sądu złożyć. Wadyum w gotówce złożone kupicielowi w tę połowę ceny kupna wrachowane, zaś w papierach publicznych złożone po zapłaceniu tej połowy ceny zwrócone mu będzie.

O czem Jakób Bistyga Zofia Agata 2 im. Książkowa, Rozalia Książkowa, Franciszka Gąsiorowska, masa Jamrożka Józefa i wierzyciele którzy by z swemi prawami po dzień 1. lutego 1872 do hipoteki realności pod Nr. 659, 669 w Bochni położonej weszli, do rąk kuratora p. adw. Dra. Trybul a zawiadomienie otrzymają.

C. k. sąd powiatowy.

Bochnia 5. lipca 1873.

(2375 1—3) **Edykt.**

No. 1323. Z c. k. sądu pow. w Bukowsku uwiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu p. p. Maksa Kozla i Jana Zalplachtę przedsiębiorców budowy kolei żelaznej iż pod d. 30. czerwca 1873 do l. 1323 wniósł p. Leonard Truskolawski przeciw nim pozew o zapłacenie 355 zł 50 ct w. a; w skutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 1. września 1873 wyznaczonym, a pozew ustanowionemu dla nich kuratorowi p. Janowi Skoczyńskiemu doręczonym został. Wzywa się więc tychże p. p. Maksa Kozla i Jana Zalplachtę, aby na powyż wymienionym terminie albo osobiście w tutej. sądzie stanęli, lub sądowi innego kuratora przedstawili.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bukowsko dnia 15. lipca 1873.

(2377 1-3) **Edykt.**

Nr. 2903 C. k. sąd powiatowy w Kałuszu rozpisuje celem ściągnięcia sumy 150 złr. w. a. w względnie 131 złr 27 ct. w. a z odsetkami po 12%, od dnia 5 października 1870 bieżącemi, tudzież dalszemi odsetkami zwłoki po 3% od kwoty w czasie należytym uiszczonej, dalej na zaspokojenie kosztów przyznanych: 7 złr. 83 ct, 8 złr. 47 ct. w. a., wraz z obecnie przyznanymi w kwocie 4 złr. 38 ct. w. a., ponowną licytacyę realności w Nowicy pod n. k. 333. i 262. położonej, własnej Józefa i Iwana Senyszynów, składającej się z zabudowań gospodarskich i gruntów w protokole opisania poszczególnionych a niestanowiącej ciała tabularnego, mającą się odbyć na jednym terminie t. j. dnia 19. września 1873. o 10. godzinie przed połud, pod warunkami uchwałą t. s. z dnia 30. lipca 1872. l. 4117. ogłoszonemi, z tym dodatkiem, że realność ta na oznaczonym wyżej terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz dnia 7. lipca 1873.

(2379 1—3) **Edykt.**

Nr. 2196. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 19. września, 17. października 21. listopada 1873., każdą razą o godz. 9. przed połud. odbędzie się w sądzie publiczna licytacya realności pod l. C. 66 w Krelachowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika Fedoria Kotyka należącej, na zaspokojenie pretensyj Mojżesza Frosta w kwocie 36 zł. w. a. z p. n pod warunkami które w t. s. registraturze przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy

Zabłotów dnia 28. czerwca 1873.

(2381 1-3) **Edykt.**

No. 36983. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. p. Chane Reisel Both i Selina Rappaport przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Janowi Lewickiemu i tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom pod dniem 19. czerwca 1873 do l 36983 pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 425¾. Dom 20 pag 69 n. 1 i Dom 22 pag. 513 n. 3 on. ciężącej sumy 800 zp. wniosły; — W załatwieniu którego do ustnej rozprawy termin na 1 września 1873 o godzinie 10 przedpołudniem wyznaczonym został.

Ponieważ miejsce pobytu Jana Lewickiego i tegoż możliwych spadkobierców jest niewiadomym, więc c. k. sąd krajowy do zastępowania go tutejszego adwokata Dr. Przesmyckiego z zastępstwem adw. Dr. Skałkowskiego kuratorem mianował, z którym do ręczając mu pozew w mowie będący, niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowio emu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał

Z c. k sądu krajowego.

Lwów dnia 5. lipca 1873.

(2384 1—3) **Obwieszczenie.**

No. 4409 C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek odezwy c. k. sądu powiatowego w Rożniatowie z dnia 29 czerwca 1873 l. 1941 odbędzie się w zabudowaniu tutejszego c. k. sądu powiatowego na dniu 4 i 25 września i 16 października 1873 każdą razą o 11 godzinie przed południem przymusowa sprzedaż realności dłużników Stefana i Nastuni Frejów pod C. Nr. 236 w Strutynie niżnym położonej i ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Mojżesza Laufera w celu zaspokojenia długu 30 zł a w. z procentem po 45 ct. tygodniowo od 12 grudnia 1869 rachując, kosztów egzekucyi 4 zł. 44 ct. 3 zł. 50 ct. 1 zł. 39 ct 11 zł. 8 ct. i 2 zł. 24 ct. razem 52 zł 65 ct. a. w. z tem, że powyższa realność na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową w ilości 19 zł. a. w. oznaczonej, na trzecim zaś terminie także niżej wartości szacunkowej sprzedaną będzie.

Dalsze warunki licytacyjne i akt szacunkowy mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Dolina dnia 26 lipca 1873.

(2386 1—3) **Edykt.**

Nro. 9243. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że otwiera konkurs do całego gdziekolwiek się znajdującego ruchomego, tudzież w krajach gdzie ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Adolfa Halperna i Józefa Palestra protokołowanych kupców Jarosławia pod firmą „Halpern et Palester".

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanawia sąd c. k. sędziego w Jarosławiu p. Joachima Starosolskiego komisarzem konkursowym zaś adw. kraj. Dr. Ludwika Myszkowskiego w Jarosławiu tymczasowym zarządcą masy konkursowej. Wierzycieli Adolfa Halpern i Józefa Palestra wzywa się ażeby na terminie dnia 10. września 1873 o godzinie 9 przed południem przed komisarzem konkursowym w Jarosławiu się jawili i przy złożeniu dowodów do wykazania ich wierzytelności służyć mogących, na zatwierdzenie tymczasowego, albo na zamianowanie innego zarządcy masy i tegoż zastępcy stosowne wnioski postawili, oraz wybór wydziału wierzycieli przedsięwzięli. Zaś wszystkich, którzy do masy rozbiorowej Adolfa Halpern i Józefa Polester jako wierzyciele konkursowi pretensyę sobie roszczą, wzywa się, ażeby takowe nawet w razie gdyby o te pretensye spór był już wytoczonym do dnia przez c. k. komisarza konkursowego oznaczyć i ogłosić się mającego, wedle przepisów i ustawy konkursowej dla uniknięcia zagrożonych w tejże ustawie następstw w tutejszym sądzie obwodowym lub też w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu zgłosili a na terminie przez komisarza konkursowego ustanowić i ogłosić się mającym płynność i pierwszeństwo tych swoich pretensyi wykazali.

Zgłoszonym wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym się zjawią, służy prawo wolnego wyboru innego zarządcy masy i innych członków wydziału wierzycieli w miejsce dotychczasowego zarządcy i dotychczasowych członków wydziału wierzycieli.

Ogłoszenia w ciągu tego konkursu umieszczone będą w urzędowej gazecie lwowskiej.

Przemyśl dnia 15. sierpnia 1873.

(2390 1—3) **Warunki licytacyjne.**

No. 2472. 1. Cenę wywołania licytować się mającej realności pod l. kons. 2 sub. rep. 46 w Hutarze powiacie Skole położonej, dłużnika Iwana Zeleniaka własnej ustanawia się suma oszacowania tej realności wedle protokołu grabieży z dnia 4 marca 1873 do l. 2472 w aktach tej sprawy w świetnym c. k. sądzie powiatowym w Skolem się znajdującego, kwotę 589 zł. w. a. wynoszącą.

2. Każdy chęć kupienia mający, winien jako wadium 10tą część ceny wywołania, to jest kwotę obliczyć się mającą w gotówce 58 zł. 90 ct. w. a. w książeczkach gal. kasy oszczędności, listach zastawnych gal. akcyjn. Banku hipotecznego, lub publicznych papierach państwowych podług kursu poprzedzającego dnia licytacyi w urzędowej gazecie lwowskiej uwidocznionego obliczyć się mających, do rąk komisyi licytacyjnej złożyć

3. Kupujący, któremu złożone wadium w cenę kupna złożonem będzie, winien resztę ceny kupna w 30 dniach po prawomocności uchwały akt licytacyjny do wiadomości sądowej biorącej, tem pewniej do depozytu sądowego złożyć, ileże w przeciwnym razie na jego koszt i bezpieczeństwo relicytacya rzeczonej realności na żądanie jakiegobądź wierzyciela dozwoloną będzie.

4. Dekret własności co do rzeczonej realności wydanym będzie kupującemu dopiero po wykazaniu się z uiszczenia resztującej ceny kupna.

5. Licytacya niniejsza wykonaną będzie w trzech terminach, mianowicie w dniach 2. września i 2 października 1873 a ewentualnie 3. listopada 1873 każdego razu o 10 godzinie przed południem, a to przy pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, a trzecim zaś także niżej tej ceny.

C. k. sąd powiatowy.

Skole dnia 20. Lipca 1873.

(2329 3—3) **Obwieszczenie.**

Nro. C. k. sąd powiatowy dobczycki podaje do wiadomości, że w skutek uchwały c. k sądu krajowego krakowskiego z dnia 14. lipca 1873 Nr. 16 155 na zasadzie prawomocnego wyroku tegoż sądu z dnia 30. grudnia 1871 do L. 23.706 tudzież prawomocnej rezolucyi z dnia 18. marca 1872 do L. 5443 celem zaspokojenia należytości wekslowej Karola Łasińskiego w kwocie 1500 zł. a. w. z procentami 6% od dnia 25. listopada 1870 kosztami sądowemi 4 zł 37 ct. i 6 zł. 72 ct. tudzież egzekucyjnemi poprzednio w kwocie 13 zł. 90 ct. i 8 zł 14 ct., oraz dalszemi w kwocie 9 zł. 12 ct. w. a. przyznanemi, odbędzie się we wsi Zegartowicach w zabudowaniach dworskich, na dwóch terminach, a mianowicie, dnia 2. września 1873. od godziny 9. z rana wedle ceny szacunkowej, dnia 22. września 1873 od godziny 9. z rana nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaż przez publiczną licytacyę ruchomości dłużnika p. Józefata Kałuskiego własnych protokołem zajęcia i oszacowania z dnia 31. października 1871 objętych, to jest z zajętych i oszacowanych przedmiotów sprzedanemi będą za gotową cenę:

Omłot z 52 kóp pszenicy, młocarnia żelazna, 19 sztuk jałownika, 83 sztuk owiec, 200 sztuk desek jodłowych i sosnowych, para koni powozowych, powóz, 5 sztuk źrebiąt i grabiarka żelazna Sprzedaż tę uskuteczni kancelista sądowy p. Jan Rzymkowski.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce 31. lipca 1873.

(2330 3—3) **Edykt.**

Nr. 2863 cyw. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie, w Galicyi austryackiej, niniejszem czyni wiadomo, że w dniu 15. czerwca 1869 zmarł w Łańcucie Jan Deszkiewicz recte Kundzicz i pozostawił pisemny testament, w którym także potomstwo swojej zmarłej siostry Honoraty Kundzicz zamężnej za Stanisławem Juragą niegdyś na Litwie w Oszmiańskim powiecie zamieszkałej, jako spadkobierców w ⅓ części ustanowił,

C. k. sąd powiatowy, mając tylko wątpliwe wieści, że po Honoracie Jurazynie pozostać miał syn Władysław, który w Wysoce w Oszmiańskim powiecie w Gubernii Wileńskiej mieszkał, wzywa niniejszem potomstwo Honoraty z Kundziczów Jurażyny, żeby w przeciągu roku jednego od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się w tutejszym sądzie i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie pertraktowany z spadkobiercami którzy się zgłoszą i kuratorem dla potomstwa Honoraty Jurażyny w osobie pana Alexandra Tarłowskiego ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut dnia 15. maja 1873.

(2336 3—3) **Edykt.**

Nr. 19161. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Karola br. Kienmajera, Józefa Cointrelle, Michała br. Bethlen, Henryka br. Kienmajera, Zofię bar. Kienmajer, masę Franciszka Grund, Maryą Klenert, Maryą Bertę i Karolinę Heber przez ojca ich Franciszka Heber, iż z nimi prowadzić się będzie pertraktacya indemnizacyjna co do dóbr Jordanów i Spytkowice.

Gdy miejsce pobytu wyż wymienionych osób sądowi wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępywania tychże na koszt i niebezpieczeństwo ich, tutejszego adw. Dr. Machalskiego z substytucyą adw. Dr. Stycznia kuratorem nieobecnych ustanowił, z którymi postęp. spadkowe według ustawy postępowania spadkowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonem będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli w ogóle zaś aby wszelkich do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 29. lipca 1873.

(2323 3—3) **Edykt.**

Nr. 4054 cyw. C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że uchwałą c. k. sądu obwodowego Złoczowa z dnia 23. lipca 1873 l. 4776. Michał Rygel włościanin z Kozłowa marnotrawcą uznany i że temuż kurator w osobie pana Wita Romanowskiego właściciela realności w Kozłowie ustanowiony został.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kozowa dnia 3. sierpnia 1873.

(2347 3—3 **Ogłoszenie.**

Nro. 6803. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. W Nadwórnie (Czortków) z płacą 300 złt. — Prez. Gmina.

2. W Rozdole (Stryj) a) nauczyciela dyrygującego z płacą 200 złt. i 6 sągów drzewa, b) pomocnika z płacą 120 złt. w. a. — Prez. Gmina z obszarem dworskim.

3. W Balicach podróżnych (Stryj) z płacą 211 złt. 55 ct. i 6 sągów drzewa. — Prez. Gmina.

4. W Hruszowie (Przemyśl) z płacą 230 złt., 3 sągi i 10 fur drzewa. — Prez. JO. książę Ludwik Poniński, c. k. starosta w Jaworowie.

5. W Medyce (Przemyśl) z płacą 210 złt., 20 złt. na stróża, 10 złt. na drobne wydatki, 6 sągów drzewa i morg pola. — Prez. Gmina.

6. W Rzuchowie (Tarnów) z płacą 220 złt., 12 złt. na stróża, 5 złt. na drobne wydatki, 7 sągów drzewa, a 140 złt. i $\frac{3}{4}$ morga pola od dworu. — Prez. dr. Józef Dietl.

7. W Porąbce (Wadowice) z płacą 189 złt., 12 złt. na stróża, mieszkaniem i 6 sągów drzewa miękkiego. — Prez. Gmina.

8. W Domaszowie (Żółkiew) z płacą 200 złt. usługę, mieszkanie, 4 sągi drzewa miękkiego, 4 złt na drobne wydatki i $\frac{1}{4}$ morga ogrodu. — Prez. Gmina wspólnie z właścicielem obszaru dworskiego.

9. W Kludowie (Żółkiew) z płacą 200 złt., 5 sągów drzewa miękkiego i 120$\square^{0}$ ogrodu. — Prez. Gmina wspólnie z JW Tadeuszem Wiszniewskim.

10 W Parchaczu (Żółkiew) z płacą 200 złt., 60$\square^{0}$ ogrodu, 6 sągów drzewa twardego i 4 złt. na drobne wydatki. — Prez. Gmina.

11. W Jaworniku (Rzeszów) z płacą 200 złt., 105$\square^{0}$ ogrodu, 12 złt. na stróża, 10 złt. na drobne wydatki i 6 sągów drzewa. Prez. Gmina wspólnie z proboszczem miejscowym w porozumieniu z właścicielem Jawornika.

12. W Woli Arłamowskiej (Przemyśl) z płacą 210 złt., 5 kóp okłotów i 2 sągi drzewa.— Prez. gr. kat. konsystorz Przemyski.

13. W Krukienicach (Przemyśl) z płacą 210 złt., morg pola, 12 złt. na stróża i 5 złt. na drobne wydatki. — Prez. Gmina.

14. W Peratynie (Złoczów) z płacą od gminy 112 złt., 5 korcy żyta i 6 fur drzewa, a od dworu 50 złt, 6 sągów drzewa i 2 morgi pola.— Prez. JW. Gabryela hr. Tyszkiewiczowa.

15. W Ponikwie (Złoczów) z płacą 180 złt., 12 złt. na stróża, 3 złt. 40 ct. na drobne wydatki i 120$\square^{0}$ ogrodu, a od dworu 21 złt. i 12 sągów drzewa — Prez. Obszar dworski.

16. W Krasnem (Stanisławów) z płacą 180 złt., 10 złt. na potrzeby szkolne, 3 sągi drzewa, 400$\square^{0}$ ogrodu, mieszkanie i usługa. Prez. c. k. krajowa Dyrekcya skarbowa.

17. W Kudynowcach (Złoczów) z płacą 180 złt., $12\frac{1}{2}$ korcy żyta, $4\frac{1}{2}$ kopy okłotów, 9 złt. na usługę, 2 złt. 30 ct. na potrzeby szkolne i 397$\square^{0}$ ogrodu. — Prez Wa. pani Kamińska.

18. W Białym kamieniu (Złoczów) pomocnika 200 złt. — Prez. Gmina.

19. W Łopatynie (Złoczów) pomocnika z płacą 180 złt. — Prez. Gmina.

20. W Hodowie (Złoczów) z płacą 160 złt., 10 korcy zboża, usługa, 10 złt. na potrzeby szkolne i 5 kóp okłotów. — Prez. Gmina.

21. W Mitulinie (Złoczów) z płacą 120 złt, 16 korcy zboża, 5 sągów drzewa i 10 złt. na potrzeby szkolne — Prez. Gmina.

22. W Nestorowicach (Złoczów) z płacą 130 złt., 41 mierzyc żyta, 800$\square^{0}$ ogrodu, 12 fur drzewa, 4 kopy słomy na opał i 7 złt. na potrzeby szkolne — Prez. Gmina wspólnie z obszarem dworskim.

23. W Ostaszowcach (Złoczów) z płacą 194 złt., 800$\square^{0}$ ogrodu, usługę, $4\frac{1}{3}$ kopy okłotów i 5 złt. na potrzeby szkolne.— Prez. Gmina z miejscowym księdzem.

24. W Wizyniu (Złoczów) z płacą 189 złt., 100$\square^{0}$ ogrodu, 6 sągów drzewa i 3 złt. na potrzeby szkolne. — Prez. Gmina

25. W Baryłowie (Złoczów) z płacą 136 złt., 10 korcy zboża, usługa, 10 złt. na potrzeby szkolne, 8 sągów i 14 fur drzewa i ogród. — Prez. Gmina z miejscowym parochem.

26. W Nowosiółkach (Złoczów) z płacą 118 złt., $2\frac{1}{4}$ korcy pszenicy, $2\frac{1}{4}$ korcy żyta, $2\frac{1}{4}$ korcy jęczmienia, $2\frac{1}{4}$ korcy hreczki, usługą, 5 sągów drzewa, 2 złt. na potrzeby szkolne i 300$\square^{0}$ ogrodu. — Prez. Gmina.

27. W Radziechowie (Złoczów) pomocnika z płacą 180 złt. — Prez. Gmina.

28. W Uszwi (Złoczów) z płacą 155 złt., 6 korcy i 8 garncy żyta, 10 złt. na potrzeby szkolne, 12 złt. na stróża, 12 sągów drzewa i 1035$\square^{0}$ ogrodu. — Prez. Gmina.

29. W Podhajczykach (Złoczów) z płacą 163 złt. 50 ct., 11 korcy żyta, 6 kóp i 51 okłotów, 9 złt. na stróża i 1355$\square^{0}$ ogrodu. — Prez. Gmina z miejscowym parochem.

30. W Biale (Wadowice) przy szkole głównej z płacą 500 złt. (Język wykładowy niemiecki.) — Prez. Gmina.

31. W Olszynach (Jasło) z płacą 200 złt. i morg i 700$\square^{0}$ ogrodu. —Prez. gmina.

32. W Bieczu (Jasło) drugiego nauczyciela z płacą 200 złt. i mieszkanie. — Prez. gmina.

33. W Korczynie (Jasło) drugiego nauczyciela z płacą 200 zł i mieszkaniem lub relutum 40 złt. — Prez. gmina.

34. W Radziszowie (Wadowice) z płacą 175 złt. 55 ct. — Prez. obszar dworski.

35. W Chechłach (Rzeszów) z płacą 200 złt. 31$\square^{0}$ ogrodu, 6 sągów drzewa, 10 złt na drobne wydatki i 5 złt. na drobne wydatki. — Prez. gmina.

36. W Suchodole (Stryj) z płacą 200 złt., 10 złt. na drobne wydatki, 12 złt. na stróża i 6 sągów drzewa. — Prez. gmina.

37. W Monasterzu (Stryj) z płacą 200 złt., 10 na drobne wydatki, 12 złt. na stróża i blisko morg ogrodu. — Prez. Wna. Ewelina Chajęcka.

38. W Żywcu (Wadowice) a); nauczycielki przy szkole żeńskiej z płacą 150 złt. i b); pomocnika przy szkole 4. klasowej z płacą 150 złt. — Prez. gmina.

39. W Jastrzębce starej (Tarnów) z płacą 200 złt., 10 złt. na drobne wydatki, 12 złt. na stróża i 6 sągów drzewa. — Prez. gmina.

40. W Bełzie (Żółkiew) przy 6. klasowej szkole miejskiej, 1) Dyrektora z płacą 700 złt. i 100 złt. za kierownictwo, 2) katechety z płacą 100 złt. 3) nauczyciela z płacą 400 złt. i 4) nauczyciela z płacą 300 złt — Prez. gmina.

41. W Wysocku (Złoczów) z płacą 175 złt. 3 korce zboża, dochód od czterech obligacyi indemnizacyjnych po 100 złt., z którego połowa dla nauczyciela a połowa na premia i książki dla ubogich dzieci 3 złt. na drobne wydatki i 12 fur drzewa (zbieraniny) — Prez. gmina wspólnie z dworem.

42. W Schönanger (Tarnów) z płacą 150 złt. $4\frac{1}{2}$ morga pola, 6 sągów drzewa, 5 złt. na drobne wydatki i 6 złt. na premia dla dzieci. — Prez. obszar dwors.

43. W Jabłonicy (Stanisławów) z płacą 141 złt. 75 ct. 3 morgi 1299$\square^{0}$ pola i ogrodu i 25 fur drzewa. — Prez. gmina.

44. We Lwowie (Lwów miejska) przy grec. kat. wzorowej szkole z płacą 210 złt. i 100 złt. dodatku. — Prez. Rada szkolna krajowa.

45. Orchowicach (Przemyśl) z płacą od gminy 133 złt. z funduszu szkolnego na rok 1873/4 77 złt, 345$\square^{0}$ ogrodu i 3 sągi drzewa. — Prez. Rada szkolna miejscowa.

Podania na powyższe posady opatrzone w potrzebne załączniki wnieść należy na ręce odpowiedniej rady szkolnej okręgowej najdalej do 31. Sierpnia b. r.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 3. Sierpnia 1873.

(2349 3 3) **Edykt.**

No. 17536. C. k. Sąd krajowy w Krakowie czyni wiadomo niniejszym edyktem p. p Andrzejowi Jagodzie, Wojciechowi Szarkowi, Janowi Trybuli, z roli Gwiazdonówki, Janowi Kowalczykowi, Kazimierzowi Moskalikowi, Walentemu Jamrożowi, Jakóbowi Szyme, Szczepanowi Stanowskiemu, Janowi Trybuli z roli Czyżowskiej, i Józefowi Rzeszotkowi, lub tychże nieznanym i z miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, że przeciw nim tarnowski dom komisowy banku galic. dla handlu i przemysłu, pod firmą Dr. Kaczkowski i S. Żaba, łącznie z Karolem br. Kienmayer, Józefą z br. Kienmayerów, Cointrelle, Michałem hr. Bethlen, Henrykiem br. Kienmayer. Zofią br. Kienmayer, Maryą z Mayerów Klenert Maryą Heber, Bertą Heber, Karoliną Heber, przez ich ojca Franciszka Hebera, massą spadkową śp. Franciszki Romany Grund, a właściwie jej spadkobiercami Józefem Mayerem, Wilhelminą Voitl, i Izakiem Löwi i Franciszką Bachman przez adw. Dr. Kaczkowskiego w Tarnowie wniósł pozew, w załatwieniu którego termin audyencyonalny do ustnej rozprawy na dzień 24 września b. r. o godzinie 10 rano wyznaczonym został.

Gdy mejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania, pozwanym na koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Markiewicza z zastępstwem Dr. Rydzowskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 4. sierpnia 1873.

(2350 3—3) **Edykt.**

No. 18173. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. p. Józefa i Teresę z Skalskich małżonków Łączkowskich, resp. ich nieznanych dziedziców, że przeciw nim tarnowski dom komisowy pod firmą Dr. Kaczkowski i S. Żaba, banku galic. dla handlu i przemysłu, łącznie z Karolem br. Kienmajer Józefą br. Kienmajer, Maryą Klenert, Franciszkiem Heber imieniem swych małoletnich dzieci, Maryi, Berty, i Karoliny Heberów, Izakiem Löwy, Wilhelminą Voitl, Józefem Majerem, Franciszką Bachman ostatnich w liczbie 4ch jako spadkobierców Franciszki Grund, wszystkich przez pełnomocnika adw. Dr. Kaczkowskiego w Tarnowie wniósł pozew. w ałatwieniu którego termin audyencyonalny do ustnej rozprawy na dzień 24. września 1873 o godzinie 10 z rana wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych sądowi nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. Dr. Markiewicza z zastępstwem Dr. Rydzowskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w wyżej oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 4. sierpnia 1873.

(2357 3—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 40326. Lwowski c. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, że na prośbę Galic. kasy oszczędności z dnia 5. lipca 1873. l. 40326 realność pod Nrm. $264\frac{2}{4}$ we Lwowie położona, wedle Dom 77 p 418 n. 28 haer. na imię Eisiga i Reisli Axelradów zaintabulowana w celu zaspokojenia pretensyi nakazem płatniczym z dnia 28 września 1872. do l. 52245 przeciw Eisigowi i Reisli Axelradowi przez Galic. kasę oszczędności w kwocie 783 złr. 10 ct. w. a. z 6% prowizyą zwłoki od dnia 6. września 1871. i prowizyą zwłoki 7% od każdej na dniu 6. września i 6. marca począwszy od dnia 6. września 1871. nieuiszczonej półrocznej raty bieżącą, kosztami sądowemi 20 złr. 68 ct. i egzekucyjnemi 5 złr. 2 ct. i 19 złr 46 ct. w. a. wywalczonej przez publiczną licytacyę w dwóch terminach, mianowicie dnia 16. września 1873. i dnia 21. października 1873. każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie odbyć się mającą w drodze egzekucyi sprzedaną zostanie pod następującemi warunkami:

1. Stosownie do rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z dnia 28. października 1865. Nr. 110 d. p. p. stanowi cenę wywołania wartość realności przez Galic. kasę oszczędności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 2500 złr. w. a.

2. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 250 złr. w. a. bądź w gotówce, bądź w książeczkach Galic. kasy oszczędności lub w innych papierach publicznych a mianowicie w listach zastawnych Galic. towarzystwa kredytowego lub c. k. austr. banku narodowego lub Galic obligacyami indemnizacyjnemi podług ostatniego tychże kursu w Gazecie lwowskiej wykazanego, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. Wadyum w gotowiźnie lub w książeczkach Galic. kasy oszczędności złożone, nabywcy w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

3. Nabywca będzie obowiązany w ciągu 38 dni po prawomocności uchwały sądowej licytacyą zatwierdzającej, połowę ofiarowanej ceny kupna z wliczeniem wadyum w gotówce lub w książeczkach kasy oszczędności położonego, do depozytu sądowego złożyć, poczem mu wadyum w innych efektach złożone zwrócone zostanie.

4. Drugą połowę ceny kupna obowiązanym jest nabywca w 30. dniach po prawomocności tabeli płatniczej do depozytu sądowego złożyć, nim zaś to nastąpi, procent 6% półrocznie z góry od dnia odebrania fizycznego posiadania do Sądu składać.

5. Nabywca obowiązanym będzie ciężary gruntowe na sprzedanej realności ciążące od dnia odebrania fizycznego posiadania bez wszelkiego wynagrodzenia na siebie przyjąć, zaś intabulowane długi tylko stosownie do ofiarowanej ceny kupna, gdyby który z wierzycieli hipotecznych, z powodu zastrzeżonego terminu wypowiedzenia zapłaty przyjąć nie chciał.

6. Skoro nabywca pierwszą połowę ceny kupna złoży, wydany mu zostanie dekret własności do kupionej realności i on za właściciela tejże, jednakże tylko pod tym warunkiem intabulowany, jeżeli równocześnie z mocy niniejszych warunków licytacyjnych resztująca cena kupna z obowiązkiem opłacania procentu 6% w stanie biernym kupionej realności zaintabulowaną będzie. Zarazem zostaną wszystkie długi, z wyjątkiem ciężarów gruntowych i tych długów, któreby nabywca stosownie do punktu 5. na siebie przyjął, z sprzedanej realności extabulowane i na cenę kupna przeniesione, niemniej nabywcy fizyczne posiadanie tej realności oddanem, a gdyby się tenże do odebrania fizycznego posiadania nie zgłosił, takowe jako z dniem wydania dotyczącej uchwały uskutecznione uważanem będzie.

7. Należytość od przeniesienia własności i intabulacyi ma kupujący sam uiścić.

8. Gdyby nabywca któregokolwiek z powyższych warunków nie dopełnił, utraci wadyum, a realność zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo w jednym tylko terminie za jaką bądź cenę sprzedaną.

9. Gdyby w powyższych dwu terminach rzeczona realność wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania nie została sprzedaną, wyznacza się do ustanowienia lżejszych warunków termin na dzień 3. listopada 1873. o godzinie 4. po południu, na którym wierzyciele pod tym rygorem jawić się mają, iż niestawający za przystępujących do większości obecnych uważani będą.

10. Względem ciążących na tej realności długów, podatków i innych danin, odsyła się chęć kupna mających do tabuli miejskiej i urzędu podatkowego.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia Sąd wierzycieli hipotecznych co do miejsca pobytu znanych do rąk własnych, zaś z miejsca pobytu niewiadomych Bazylego Romanów, Annę Romanów i Jana Hałuszkiewicza syna, przez w osobie adwokata kraj. Dr. Przesmyckiego z zastępstwem adw. Dr Pasławskiego, ustanowionego kuratora, jakoteż wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 5. czerwca r. b. prawo hipoteki na powyższej realności uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała egzekucyjna z jakiejkolwiek bądź przyczyny, albo wcale nie, lub za późno doręczoną została, do rąk kuratora adw. kraj. Dr. Przesmyckiego z zastępstwem adw. kraj. Dr. Pasławskiego.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 19. lipca 1873.

(2358 3 3) **Edykt.**

Nr. 36470. Lwowski c. k. sąd krajowy, z powodu wniesionego pod dniem 17. b. m. l. 36470 pozwu P. Wiktora Sellycy właściciela realności pod Nr. 135 m. położonej przeciw niewiadomemu z imienia, nazwiska życia i pobytu wierzycielowi kwot 1800 zł. pol., 150 zł. pol. i 4500 zł. po. na realności pod l. 135 m. we Lwowie w ks. Dom. 12. pag, 155 u. 1 on. ciężących o extabulacyę tychże kwot ze stanu biernego wyż wspomnionej realności. Ustanawia dla powyższego niewiadomego wierzyciela kuratorem p. adw. Dr. Popiela z substytucyą p. adw. Dr. Janowicza a doręczając wniesiony pozew do ustnej rozprawy z terminem na dzień 19. sierpnia 1873 dekretowany ustanowionemu p. kuratorowi o tem rzeczonego niewiadomego wierzyciela przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 28. czerwca 1873.

Z drukarni E. Winiarza.